PAŹDZIERNIK 2003

Nr X

ISSN 1429-6365

MIESIĘCZNIK
INFORMACYJNO - KULTURALNY
MOK I UM
Cena 1,20 zł

GŁOS BUKOWNA

BUKOWNO ODKRYTE W MAŁOPOLSCE

W Szczawnicy spotkało się 26 najlepszych wyróżnionych w plebiscycie Wielkie Odkrywanie Małopolski. Uhonorowanych zostało 5 miejscowości, 4 hotele, 4 pensjonaty, 1 bacówka, 2 restauracje i jedna karczma oraz 4 atrakcje turystyczne i 5 gospodarstw agroturystycznych.

Czytelnicy Gazety Krakowskiej przyznali certyfikat w kategorii atrakcja turystyczna dla Bukowna. Bukowno ma wiele atrakcji, jedną z nich jest niewątpliwie przepiękna Dolina Sztoły, wyjątkowo malownicza, miejscami ze stromymi brzegami i siedliskiem rzadkich okazów fauny i flory.

Certyfikat dla Bukowna odebrała Burmistrz Miasta Ewa Wolska wraz z nowo wybranym Przewodniczącym Rady Miejskiej Mirosławem Gajdziszewskim. *(ak)*

W NUMERZE:

Rozmowa z TADEUSZEM SZYJĄ - człowiekiem, który przed 53 laty założył i zorganizował w Bolesławiu Technikum Górnictwa Rud, wprowadził do szkoły Sztandar i przez prawie dwa dzisięciolecia kierował zespołem Szkół o kilku specjalnościach. Od kilkunastu lat jest na emeryturze po dwóch kadencjach pełnienia obowiązków Naczelnika Miasta Bukowna i Gminy Bolesław - - czytaj na str.6

Przepis na „dziki parking" i Lepper w Bukownie - czyli nasze ludzkie ważne sprawy - na stronie 5

MAMY REPREZENTANTKĘ W KADRZE POLSKI - i inne sukcesy sportowe naszej młodzieży - na stronie 17

ZMIANA NA STANOWISKU PRZEWODNICZĄCEGO RADY MIEJSKIEJ

Prawie rok Radzie Miejskiej przewodniczył **Stefan Piętka**. Otrzymał wówczas poparcie 10 radnych. Obecnie 9 z 15 radnych opowiedziało się za odwołaniem Przewodniczącego.

Mirosław Gajdziszewski w poprzedniej kadencji był wice Burmistrzem miasta. W głosowaniu na przewodniczącego otrzymał poparcie 10 z 12 obecnych na sesji radnych.

Jubilatka

Skromnie, lecz ze smakiem urządzony pokój na I piętrze domu opieki „Eden" przy ulicy Reymonta w Bukownie. Kwiaty i upominki od osób, które odwiedziły Panią Eleonorę Kunik z okazji 97 Rocznicy Urodzin. Nauczycielka, kierowniczka szkoły, działaczka Związku Nauczycielstwa Polskiego, posłanka na Sejm, wzorowa żona - po ciężkiej chorobie od ponad roku przychodzi do zdrowia wśród miłych pensjonariuszek, które znalazły się w podobnej sytuacji życiowej.

Z przybyłym ze mną jednym z pierwszych absolwentów powojennych miejscowej szkoły Panem Dionizym Kasperkiewiczem rozmawiamy o życiu, wspominamy czasy pracy zawodowej i społecznej na rzecz środowiska, o mężu Leonie - kierowniku szkoły, długoletnim radnym Miejskiej Rady, członku Komitetu nadania praw miejskich Bukownu, człowieku „balsamie" jak go nazywały koleżanki i uczniowie, spoczywającym na miejscowym cmentarzu, który w tym roku kończyłby 100 lat.

Wspominamy 55 lat naszych wspólnych przeżyć w Bukownie i dla Bukowna. Wreszcie o ludziach, którzy pamiętają o Jubilatce i odwiedzają, dobrym słowem wyrażają wdzięczność, uznanie i szacunek, przyczyniając się tym do poprawy stanu zdrowia.

Żegnając się z nami prosi o podziękowanie koleżankom ze szkoły, przedstawicielom Władzy, uczniom, absolwentom i ich rodzicom oraz znajomym m.in. Pani Alinie Łaskawiec, Halinie Jaglarz, Helenie Osuch, Barbarze Wójcickiej, Marii Kazibut, Janinie Skorus i wszystkim osobom, które pamiętają o Niej i pielęgnują grób jej Męża „Skarba" Leona, również zasłużonego mieszkańca Bukowna.

Tadeusz Szyja

Z OBRAD RADY MIEJSKIEJ

Uchwała nr XVII/100/2003
Rady Miejskiej w Bukownie
z dnia 24.09.2003r.

w sprawie: przyjęcia Regulaminów wyborów Przewodniczącego i Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej Rada Miejska uchwala:

§1

Przyjąć regulaminy wyborów Przewodniczącego i Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Bukownie.

§2

Regulaminy stanowią załączniki 1 i 2 do niniejszej uchwały.

Uchwała nr XVII/101/2003
Rady Miejskiej w Bukownie
z dnia 24.09.2003r.

w sprawie :wyboru Przewodniczącego Rady Miejskiej w Bukownie Rada Miejska stwierdza że:

§1

W wyniku tajnego głosowania Przewodniczącym Rady Miejskiej w Bukownie wybrano radnego Mirosława Gajdziszewskiego.

Uchwała XVII/102/2003
Rady Miejskiej w Bukownie
z dnia 24.09.2003r.

w sprawie: ustalenia liczby Wiceprzewodniczących Rady Miejskiej Rada Miejska uchwala:

§1

Ustalić na 2 osoby liczbę wiceprzewodniczących Rady Miejskiej w Bukownie.

Uchwała nr XVI/98/2003
Rady Miejskiej w Bukownie
z dnia 24.09.2003r.

w sprawie: przyjęcia Regulaminu głosowania nad odwołaniem z funkcji Przewodniczącego Rady Miejskiej Rada Miejska postanawia:

§1

Przyjąć Regulamin głosowania nad odwołaniem z funkcji Przewodniczącego Rady Miejskiej w Bukownie.

§2

Regulamin stanowi załącznik do niniejszej uchwały.

Uchwała XVII/103/2003
Rady Miejskiej w Bukownie
z dnia 24.09.2003r

w sprawie :wyboru Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Bukownie Rada Miejska stwierdza że:

§1

W wyniku tajnego głosowania Wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej w Bukownie wybrano radnego Zdzisława Szotka.

Uchwała nr XVI/95/2003
Rady Miejskiej w Bukownie
z dnia 24.09.2003r.

w sprawie: wyrażenia woli zmiany sposobu użytkowania budynku Gimnazjum przy ul. Kolejowej na Centrum Kultury Rada Miejska wyraża wolę:

§1

Rada Miejska wyraża wolę zmiany sposobu użytkowania budynku Gimnazjum przy ul. Kolejowej na Centrum Kultury.

§2

Zobowiązuje się Burmistrza Miasta do podjęcia niezbędnych działań w przedmiocie określonym w §1 po zakończeniu prac budowlanych wynikających z umowy nr 5/PP/02 z dnia 14.05.2002r. zawartej pomiędzy Gminą Bukowno a mgr inż. Krzysztofem Ćmiel - Firma Remontowo- Budowlana- Produkcyjno - Handlowa z siedzibą w Krzywopłotach.

§3

Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta.

UCHWAŁA Nr XVI/99/2003
Rady Miejskiej w Bukownie
z dnia 24.09.2003.r

w sprawie: odwołania Przewodniczącego Rady Miejskiej w Bukownie Rada Miejska stwierdza, że:

§1

Na podstawie wyniku tajnego głosowania Rada Miejska odwołuje Pana Stefana Piętkę z funkcji Przewodniczącego Rady Miejskiej w Bukownie.

Uchwała nr XVII/104/2003
Rady Miejskiej w Bukownie
z dnia 24.09.2003r.

w sprawie: obowiązku pracy radnych w stałych komisjach Rady Miejskiej w Bukownie Rada Miejska uchwala:

§1

1. Radni Rady Miejskiej mają obowiązek członkostwa w conajmniej 2 komisjach stałych Rady.
2. Zwalnia się z obowiązku określonego w ust. 1 Przewodniczącego Rady , a dla Wiceprzewodniczącego ustala się obowiązek członkostwa w conajmniej 1 komisji stałej Rady.

Wnioski przyjęte na zwyczajnej sesji RM
w dniu 24 września 2003r.
(wg Protokołu Komisji Uchwał i Wniosków)

Wniosek radnego Ryszarda Marceli -
Proponuje wpisać do budżetu - kontynuację budowy ul. Urzędowej i przeznaczyć na ten cel kwotę 20 000zł. Są to środki przeznaczone na odbudowę ul. Wiejskiej w Borze Biskupim.

SPRAWOZDANIE BURMISTRZA MIASTA Z PRACY W OKRESIE MIĘDZYSESYJNYM

1. W dniu 22.08.2003r. w Urzędzie Miejskim w Bukownie odbyło się spotkanie z V-ce Prezesem Kopalni Piasku „Szczakowa" SA - Józefem Wdańcem, przedstawicielem Firmy INTECH-KOP oraz geodetą S.C. UPG-PION dotyczące koordynacji prac zmierzających do budowy zbiornika „Bór". Omówiono sprawy techniczne budowy zbiornika, uzgodniono koordynację prac geodezyjnych z wykonawcą studium zagospodarowania terenu obejmującego planowany zbiornik.
Ponadto wyjaśniono sprawę współfinansowania przez Kopalnię Piasku „Szczakowa" planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu górniczego Kopalni Piasku.

2. W miesiącu sierpniu i wrześniu odbyły sie rozmowy z przedstawicielami gmin będącymi udziałowcami Spółki z o.o. PKM w Olkuszu. Rozmowy dotyczyły zbycia udziałów Spółki. W dniu 15.09.2003r. został podpisany akt notarialny zbycia udziałów Spółki panu Andrzejowi Ziębie zam. w Bolesławiu.

3. W dniu 30.08.2003r. odbyło sie kolejne Święto Dzielnic - Wodącej i Bukowna Starego. Organizatorami imprezy były Samorządy Mieszkańców i Miejski Ośrodek Kultury. W imprezie wzięli udział Burmistrz Miasta, Zastępca Burmistrza i Sekretarz Miasta.

4. W dniu 03.09.2003r. odbyło sie spotkanie przedstawicieli gmin z Zarządem Dróg w Olkuszu, na temat zimowego utrzymania dróg. Na spotkaniu ustalono, że gminy mogą zaproponować Zarządowi Dróg zamianę ciągów dróg do zimowego utrzymania. Urząd Miejski w celu właściwego wykorzystania sprzętu do zimowego utrzymania złożył propozycję utrzymania dróg powiatowych: Poprzecznej, Leśnej i Młyńskiej przez Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej w Bukownie, w zamian za utrzymanie przez ZD ulic: Wiejskiej, Puza i Przeń.

5. W dniu 03.09.2003r. w Starostwie Powiatowym w Olkuszu odbyło się spotkanie przedstawicieli gmin, w którym uczestniczyła Burmistrz Miasta, przy współudziale polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych - Zarząd Koła Nr 2 w Olkuszu. Omówiono ideę budowy Pomnika - Grobu upamiętniającego poległych w walce o wolność Polski i pomordowanych mieszkańców Ziemi olkuskiej. Apel Komitetu Organizacyjnego budowy pomnika zostanie przekazany mieszkańcom w Głosie Bukowna.

6. W dniu 03.09.2003r. W Starostwie Powiatowym w Olkuszu omówiono sprawę złożenia wniosku przez PWiK w Olkuszu o dofinansowanie ze środków spójności UE modernizacji

i budowy kanalizacji na terenie objętym działalnością Spółki. Gmina Bukowno przesłała swoje propozycje do wniosku PWiK.

7. W dniu 05.09.2003r. odbyło się uroczyste otwarcie nowej hali fabryki Schneider Electric Polska. Razem z przedstawicielami koncernu otwarcia dokonała Burmistrz Miasta Ewa Wolska.

8. W dniach 09 - 10.09.2003r. Burmistrz Miasta i Kierownik Referatu Nadzoru Właścicielskiego i Strategii Rozwoju Miasta wzięły udział w pierwszych warsztatach Konwentu Rozwoju Lokalnego w Olkuszu. Konwent jako reprezentacja lokalnych środowisk samorządowych został powołany przez Starostę Olkuskiego. Konwent Rozwoju Lokalnego będzie autorem Programu Rozwoju Przedsiębiorczości w Powiecie Olkuskim.

9. W dniu 10.09.2003r. odbyło się kolejne spotkanie przedstawicieli Związku Gmin Szansa Białej Przemszy na temat dalszego funkcjonowania Związku. W dniu 18.09.2003r. odbyło się Zgromadzenie Wspólników, na którym podjęto decyzję o likwidacji Związku. Powołano Komisję Likwidacyjną, ustalono zakres jej pracy i określono zadania do realizacji.

10. W dniu 11.09.2003r. Gmina uzyskała decyzję - zgodę Ministra Środowiska na przeznaczenie gruntów leśnych pod budowę fragmentu obwodnicy na odcinku od ul. Borowskiej do ul.Mostowej przy Firmie Schneider. Obecnie przygotowywane są dalsze czynności formalne związane z przygotowaniem realizacji inwestycji budowy obwodnicy.

11. W dniu 14.09.2003r. Burmistrz Miasta wzięła udział w powiatowych dożynkach, które odbyły sie w Zarzeczu.

12. W dniu 15.09.2003r. odbył sie rodzinny rajd rowerowy. Na zakończenie rajdu Burmistrz Miasta wręczyła uczestnikom nagrody.

13. W dniu 18.09.2003r. odbyło się spotkanie w Urzędzie Miejskim w Olkuszu udziałowców Porozumienia Międzygminnego w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków. W spotkaniu udział wzięli Burmistrz Miasta i Kierownik Referatu Przedsięwzięć Publicznych. Omawiano sprawę przekazania majatku wszystkich gmin na majątek PWiK oraz wynikającą z tego podwyżkę cen za wodę i ścieki. Uzgodniono, że w roku 2004 gmina Bukowno i Olkusz przekaże w 100 % kanalizację, natomiast gmina Klucze i Olkusz przekaże w 50 % wodociągi. Omawiano również plan wieloletni modernizacji sieci wodociągowej będącą własnością PWiK.

Ponadto Burmistrz Miasta podejmowała decyzje dotyczące bieżącego zarządu oraz realizowała wnioski Komisji Rady Miejskiej.

WYJĄTKOWO NADZWYCZAJNA... ...ZWYCZAJNA SESJA

W dniu 24 września br. o godz. 13.00 w sali narad urzędu miasta w Bukownie odbyła się sesja rady miejskiej.
Na początku nic nie zapowiadało, że sesja ta będzie inna niż pozostałe - dopiero, gdy v-ce Przewodniczący Rady Stanisław Kubański zgłosił wniosek o odwołanie Przewodniczącego Rady Miejskiej Stefana Piętki i wniosek ten znalazł się w porządku obrad w pkt. 15 stało się jasne że sesja ta będzie bardzo nerwowa. Jak mówił przewodniczący rady wniosek ten był dla niego wielkim zaskoczeniem, również pani burmistrz zaznaczyła, że o wniosku nic nie wiedziała.
W skład komisji uchwał i wniosków weszli: Ryszard Marcela, Zdzisław Szotek i Zbigniew Ciborowski. W porządku obrad znalazły się m.in. takie sprawy jak zmiana sposobu użytkowania budynku Gimnazjum na Centrum Kultury, wprowadzenie zmian do budżetu MOPS i MOSiR, uchwała w sprawie skonsolidowanego bilansu czy ochrona jesionu przy ul. Wodąca. Jednak podczas całej sesji można było odczuć, że wszystkie inne sprawy zeszły na drugi plan a wszyscy z wielką niecierpliwością oczekiwali na wspomniany wcześniej pkt. 15 porządku obrad.
Około godz. 17.00 przyjęto sposób głosowania nad wnioskiem o odwołanie przewodniczącego rady i wybrano komisję skrutacyjną w skład której weszli Ewa Gil, Wendelin Kołton, Janusz Łypaczewski. W głosowaniu wzięli udział wszyscy radni, dziewięciu spośród nich było za odwołaniem przewodniczącego, sześciu przeciw. Tym sposobem Stefan Piętka został odwołany z funkcji Przewodniczącego Rady Miejskiej w Bukownie.
Pełniący od tej chwili obowiązki Przewodniczącego Rady Stanisław Kubański podziękował w imieniu wszystkich radnych Stefanowi Piętce za niewątpliwy wkład pracy. Wszystkich, którzy myśleli, że to już koniec emocji czekała kolejna niespodzianka.
Otóż pełniący obowiązki przewodniczącego rady zwołał sesję nadzwyczajną, która miała na celu wybór nowego przewodniczącego.
Do komisji uchwał i wniosków zostali wybrani: Zbigniew Ciborowski, Stanisław Kosno oraz Janusz Łypaczewski. Porządek obrad obejmował regulamin przyjęcia przewodniczącego i v-ce przewodniczącego, wybór przewodniczącego, ustalenie liczby v-ce przewodniczących, wybór v-ce przewodniczących oraz obowiązek pracy w komisjach.
Na stanowisko Przewodniczącego Rady Miasta została zgłoszona tylko jedna kandydatura, Mirosława Gajdziszewskiego, który wyraził zgodę na kandydowanie.
W związku z czym wybrano komisję skrutacyjną w składzie: Ewa Gil, Wiesława Czerwiec, Wendelin Kołton. W głosowaniu wzięło udział 12 z 13 obecnych radnych (bez Mirosława Gajdziszewskiego, który dobrowolnie zrezygnował z udziału w głosowaniu). Za powierzeniem funkcji Przewodniczącego Rady Miejskiej w Bukownie radnemu Gajdziszewskiemu było 10 radnych, 1 był przeciw a 1 wstrzymał się od głosu.
Nowy przewodniczący podziękował wszystkim biorącym udział w głosowaniu, mówił, że czuje się usatysfakcjonowany tym, że aż 10 radnych głosowało za jego kandydaturą. Zobowiązał się również do nienagannego wykonywania obowiązków i obiecał, że jeśli będą jakieś zastrzeżenia co do jego pracy sam zrezygnuje z funkcji przewodniczącego.
Podczas sesji ustalono też, że przewodniczący będzie miał dwóch zastępców a nie jak do tej pory jednego. Pierwszym v-ce Przewodniczącym Rady Miejskiej został tak jak do tej pory Stanisław Kubański, natomiast do funkcji drugiego zgłoszono podobnie jak przy wyborze przewodniczącego tylko jedną kandydaturę Zdzisława Szotka, który wyraził zgodę na kandydowanie.
W głosowaniu wzięli udział wszyscy obecni radni z wyjątkiem radnego Szotka. Za przyjęciem kandydatury głosowało 10 radnych, 1 był przeciw, 1 głos był nieważny. W ten sposób drugim v-ce Przewodniczącym Rady Miejskiej został Zdzisław Szotek.
Na koniec ustalono, że wszyscy radni mają obowiązek pracy w co najmniej dwóch komisjach, v-ce przewodniczący muszą pracować w co najmniej jednej a przewodniczący jest zwolniony z pracy w komisjach.

Tak więc w chwili obecnej diametralnie zmienił się układ sił w naszej radzie miejskiej, miejmy nadzieję, że wszystko to spowoduje iż praca rady miejskiej stanie się bardziej owocna, a mieszkańcy miasta jedynie na tym zyskają.

Jacek Krampus

OGŁOSZENIE

Uprzejmie proszę o zgłaszanie się do Urzędu Stanu Cywilnego w Bukownie osób, które będą obchodziły w roku 2004 Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego.

Termin uroczystości w USC Bukowno zostanie podany odrębnym zaproszeniem.

Kierownik
Urzędu Stanu Cywilnego
w Bukownie

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI PRZY ULICY DŁUGIEJ

W związku z rezygnacją poprzedniego oferenta z zakupu nieruchomości ogłoszone zostały ponowne rokowania w sprawie zbycia terenu po byłej Jednostce Wojskowej.

Kolejny oferent w dniu 2 października 2003r. , po wpłaceniu zabezpieczenia w wysokości 20 000 zł podpisał dokumenty dotyczące nabycia nieruchomości. W najbliższych dniach oczekujemy na potwierdzenie wpływu na konto urzędu kwoty, za którą zostanie nabyta nieruchomość, tj. 251 000 zł. Jeśli wspomniana kwota wpłynie na rachunek bankowy, niezwłocznie spisany zostanie akt notarialny.

Informacja z UM

Z POLICYJNEGO NOTATNIKA

WRZESIEŃ (wybrane zdarzenia)

- w nocy z 26-27.09. w rejonie skrzyżowania przy trasie E-40 i drogi do Lasek dokonano rozboju na mieszkańcu Krzykawki (kradzież pieniędzy i zegarka). W wyniku działań podjętych przez policję zatrzymano 3 sprawców i odzyskano skradzione mienie.
- odnotowano kradzieże rowerów górskich (z klatki schodowej bloku przy ul. Niepodległości i z posesji w Podlesiu).
- 26.09. i 27.09. w nocy włamano się do domów prywatnych w Borze i Wodącej, skąd podczas snu domowników dokonano kradzieży biżuterii i pieniędzy. Ze względu na podobieństwo tych zdarzeń podejrzewa się, że dokonali tego ci sami sprawcy.
- w nocy z 23-24.09. w Bolesławiu z terenu dozorowanego firmy mieszczącej się przy ul. Laskowskiej skradziono kolektor wodny. Straty oszacowano na ok. 16 tys. zł.
- w nocy z 25-26.09. z samochodu ciężarowego zaparkowanego przed lokalem ALDI w Bolesławiu skradziono burty aluminiowe.

Ogółem:

- skierowano 10 wniosków do sądu grodzkiego,
- nałożono 37 mandatów,
- zanotowano 177 interwencji,
- wylegitymowano 146 osób,
- zatrzymano 4 osoby

Ze względu na ostatnie zuchwałe włamania do domów prywatnych i kradzieże apelujemy o właściwe zabezpieczenie mieszkań, piwnic, garaży.

Policja apeluje również do osób udających się na grzyby o właściwe zabezpieczenie pojazdów i nie zostawianie w nich wartościowych rzeczy.

W związku ze zbliżającym się Świętem Zmarłych policja apeluje o spokojną jazdę, zachowanie szczególnej ostrożności w pobliżu cmentarzy oraz właściwe zabezpieczenie pojazdów na parkingach.

Komunikaty

*** Policja apeluje do mieszkańców Bukowna centrum (ulice: Niepodległości, Wyzwolenia, Zwycięstwa, Nowa) o przestrzeganie znaków drogowych i przypomina o zakazie parkowania na zieleńcach, chodnikach oraz zatokach autobusowych.**

*** Kierowcom samochodów ciężarowych przypomina się o zakazie parkowania na parkingach osiedlowych przeznaczonych dla mieszkańców.**

Informacje

Policja prosi aby wszelkie informacje i podejrzenia kierować pod podane telefony: ***646 73 10, 646 07 77, 997*** *lub bezpośrednio do Komisariatu, gdzie pomocy udzielą policjant dyżurny oraz wszyscy policjanci na służbie.*

Informacji udzielił z-ca Komendanta KP w Bukownie
podkomisarz Rafał Kaczmarczyk

APELUJEMY !!!

OCALMY OD ZAPOMNIENIA NAZWISKA OFIAR

Burmistrz Miasta Bukowna oraz Polski Związek Byłych Więźniów Politycznych, Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych wraz z Powiatową Radą Kombatantów i Osób Represjonowanych składają apel do mieszkańców Bukowna o udział w pracach związanych z budową Pomnika Grobu w Olkuszu, na płycie którego będą umieszczone nazwiska osób poległych w walce o wolność Polski z terenu Ziemi Olkuskiej w tym również z terenu gminy Bukowno.
Komitet Organizacyjny prosi o pomoc w poszukiwaniu i ustaleniu nazwiska osób zamordowanych w obozach koncentracyjnych i więzieniach śledczych w celu uzupełnienia listy osób pomordowanych z naszego terenu.
W związku z tym zwracamy się do wszystkich osób pamiętających czasy wojny i okupacji i ich rodzin o pomoc w ustaleniu nazwiska osób pomordowanych, które to nazwiska będą umieszczone na płycie Pomnika Grobu.
W celu zebrania środków finansowych na budowę pomnika zostało założone konto:

PKO BP Olkusz 16102024301104809041.

W imieniu Komitetu Organizacyjnego prosimy wszystkie osoby, którym bliskie są wspomnienia tamtych czasów i wyrażają wolę pomocy przy budowie Pomnika o wsparcie finansowe i dokonywanie wpłat na konto z dopiskiem: „wpłata na budowę pomnika".
W załączeniu Odezwa Społecznego Komitetu Budowy Pomnika do mieszkańców Ziemi Olkuskiej z Gminy Bukowno.

ODEZWA DO MIESZKAŃCÓW ZIEMI OLKUSKIEJ Z GMINY BUKOWNO

Komitet Organizacyjny Budowy Pomnika - Grobu, dla upamiętnienia męczeństwa i śmierci w więzieniach śledczych i obozach koncentracyjnych mieszkańców tej ziemi apeluje do Was o czynną współpracę w ustalaniu nazwisk osób pomordowanych, w celu uzupełnienia listy z Waszego terenu. Dodatkowych informacji w tej sprawie udziela przewodniczący Komitetu Kazimierz Czarnecki tel. (032) 641076 oraz Ewa Barzycka - dyrektor Wydziału Polityki Społecznej Starostwa Powiatowego w Olkuszu tel. (032) 6430465. Przedstawiciele Społecznego Komitetu Budowy Pomnika pełnią dyżur w każdą środę w godz. 9 - 12 w siedzibie przy ulicy Szpitalnej 9 w Olkuszu.

Ocalmy od zapomnienia nazwiska ofiar.

SERWIS PRZETARGOWY

W miesiącu sierpniu Gmina Bukowno ogłosiła 2 przetargi nieograniczone na opracowanie projektów budowlanych wraz z mapami do celów projektowych kanalizacji sanitarnej i deszczowej. Pierwszy przetarg obejmował ulice: Puza, Sławkowską (od ul. Puza do SP nr2), Wodącą, Graniczną, Zieloną, a drugi przetarg obejmował ulice: Poprzeczną, Leśną, Młyńską, Grabową, Olchową, Sosnową i Brzozową.
Otwarcia ofert dokonano w dniu 15.09,.2003r. W obu przetargach najkorzystniejszą ofertę przedłożyła firma „EKOSYSTEM" Jolanta Mucha z Krakowa. Prace projektowe powinny być zakończone do 15 .12.2003r.

Nasze sprawy

KONTROWERSYJNE SŁUPKI

Obok bloku nr 3 przy ulicy Wyzwolenia pojawiły się słupki i od razu wywołały spore zamieszanie. Ba, wręcz podzieliły zainteresowanych całą sprawą na dwie grupy. Jedna twierdzi, że jak najbardziej słupki są potrzebne aby ostudzić szalejących kierowców, druga że jest to łamanie prawa i utrudnianie dojazdu do garaży.
Do naszej redakcji zadzwoniła pani zbulwersowana faktem szerzącej się samowoli. Czy dzisiaj każdy może robić co chce? Wstawić sobie słupki w dowolnym punkcie miasta, a co będzie jeśli ktoś wezwie karetkę pogotowia, a ta nie będzie miała możliwości dogodnego podjazdu - pyta zdenerwowana mieszkanka bloku przy ulicy Wyzwolenia.
Wyjaśnijmy, że słupki pojawiły się z inicjatywy mieszkańca bloku przy ulicy Wyzwolenia, który postanowił w ten sposób ukrócić brawurę niektórych kierowców.
Ten człowiek nie ma na to żadnego pozwolenia - twierdzi nasza czytelniczka. Sprawdziliśmy to w Urzędzie i na Policji.
Mieszkańcy zaczęli działać na własną rękę i zbierać podpisy.
Sprawie został nadany bieg. Obecnie sprawą zajmuje się Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej.

O dalszych krokach będziemy informować na bieżąco.

(red)

„LEPPER" W BUKOWNIE, CZYLI JAK NAM BLOKADĘ NA DRODZE URZĄDZONO

Wszystko zaczęło się pewnego pięknego, sierpniowego poranka. Nieświadom tego, co mnie spotka, w pogodnym nastroju, rozleniwiony wakacyjną nudą, udałem się do garażu po samochód, planując rodzinny wypad nad pobliską wodę.

Jakież było moje zdziwienie, kiedy tuż obok tegoż garażu, w poprzek drogi, którą jeździli wszyscy jego użytkownicy, zobaczyłem.....wbetonowane, metalowe słupki skutecznie blokujące przejazd. Solidna robota - pomyślałem w pierwszej chwili. Nie znoszę partactwa, a blokada założona wzdłuż drogi wyglądała na robotę profesjonalistów. Aż miło spojrzeć - kontynuowałem myśl - jak sumiennie pracują miejskie służby drogowe. Podbudowany tym stwierdzeniem, w tym bardziej pogodnym nastroju , wypoczywałem z rodziną nad jeziorem.

Pogrążony we wspomnieniach o udanym dniu , podjeżdżając do garażu, w ostatniej chwili zdążyłem wyhamować przed wyrosłymi poprzedniej nocy owymi „solidnymi" słupkami! Sekunda nieuwagi i uszkodziłbym auto. Tyle lat jeździłem tą drogą i żadne słupki nie były tu nikomu potrzebne! Jeśli przeszkadzają one mnie, - pomyślałem - a pewnie i innym użytkownikom garaży, to co będzie, nie daj Boże, jeśli straż pożarna będzie musiała tędy przejechać. Albo karetka Pogotowia Ratunkowego. W takich sytuacjach czas odgrywa najważniejszą rolę - a tu droga zagrodzona, trzeba objeżdżać blok dookoła . W tej samej chwili przypomniałem sobie, że wprowadzając poprzedniego wieczoru samochód do garażu, żadnych słupków na drodze nie widziałem!
Czyżby je ktoś wkopał w nocy?

Chylę czoła przed miejskimi służbami drogowymi., ale nocą zagrodzona droga to na pewno nie ich dzieło. Lecz jeśli nie ich, to czyje?!
Przecież nikt w mieście nie może ot tak sobie zastawiać publicznej drogi. A zgody na takie działanie na pewno nikt by nie wydał. Wygląda to na dzieło jakiegoś tutejszego „Leppera". Zapewne następnego dnia słupki zostaną zdemontowane, sprawca odnaleziony i ukarany, a my - użytkownicy drogi przy garażach, jak do tej pory będziemy swobodnie się nią poruszać.
Uzmysławiając sobie to wszystko z ulgą odetchnąłem.
Wkrótce wyjechałem na zasłużony, długi urlop. Jakież było moje zdziwienie po powrocie, kiedy bezprawnie postawione słupki radośnie „machały" do mnie na powitanie.
Minęło tyle czasu i ... nic?!
Żadnej reakcji, sprawcy nieznani, słupki stoją jak stały ?
W naszym Państwie Prawa z Miasteczka Bezprawia, razem z będącymi wciąż w doskonałej formie słupkami, macha do Państwa

Jacek Janda

Bukowno, 5 października (!!!) 2003

P.S.

Dobra wiadomość. Po dwóch miesiącach słupki usunięto !!!

PRZEPIS NA „DZIKI PARKING"

To prawda. Parkingów w mieście nigdy za wiele. Zwłaszcza w centrum miasta. Przepis na tworzenie kolejnych jest i prosty i przede wszystkim tani w realizacji. A właściwie to zupełnie niepotrzebne są w tym przypadku pieniądze. Tym bardziej warto go polecić, bo wiadomo, pieniędzy w budżecie naszego miasta - jak wszędzie - jak na lekarstwo.
Zatem ... najpierw musimy sobie upatrzyć ulicę w ścisłym centrum - wiecie Państwo - jak najbliżej do sklepów i punktów usługowych. Co prawda powiadają, że „ruch to zdrowie", ale również, że „czas to pieniądz"!
Zatem - wąska, czy szeroka, krótka, czy długa, jedno czy dwukierunkowa - nie zaprzątajmy sobie głowy takimi szczegółami. W naszym mieście kryteria te spełniałaby ... no, powiedzmy ulica Wojska Polskiego.

Kolejny etap, to długi i niezwykle delikatny proces badania reakcji na łamanie przez nas przepisów ruchu drogowego. Należy zatem razu pewnego zaparkować auto na wspomnianej ulicy Wojska Polskiego, tarasując jeden pas jazdy. Dla bezpieczeństwa lepiej włączyć światła awaryjne, w końcu każdemu z nas, kierowców może się zepsuć auto na środku ulicy. Potem spokojnie zrobić zakupy i czekać na rozwój wydarzeń.

Udało się!

Zaparkujmy w ten sposób nasz samochód raz i drugi, zachęcając tym samym zainteresowanych, by postawili auto za naszym. Nie minie chwila, a chętnych do parkowania w centrum przybędzie i tym sposobem wzdłuż całej ulicy stanie sznur samochodów. Co prawda, przy okazji zablokowany zostanie jeden pas ruchu, ale co tam - w końcu to nie nasza sprawa, przecież my potrzebujemy zaparkować jak najbliżej sklepów. To nic, że kierowcy chcący przejechać ulicą Wojska Polskiego z trudem manewrują między zaparkowanymi samochodami, że klną niczym szewcy, że ich pojazdy mijają się na milimetry. Przecież to akurat nie jest nasz problem.
Ostatni etap nastąpi wtedy, gdy zobaczymy, że ulicą Wojska Polskiego, zastawioną z jednej strony rzędem „zaparkowanych" samochodów, raz i drugi grzecznie, choć nie bez trudu, przejedzie samochód policyjny...
Jeśli bowiem służby porządkowe nie reagują na ewidentne łamanie przepisów drogowych i nie zauważają niebezpieczeństwa kolizji, możemy sobie pogratulować - nowy parking staje się faktem.

Tym prostym sposobem, gdy odpowiadający za stanowienie porządku w naszym mieście akceptują ten nieporządek, takie „dzikie parkingi" powstawać będą jak przysłowiowe „grzyby po deszczu".

Czego Państwu i sobie nie życzy
Jacek Janda

„ŁADNA" HISTORIA

O sztandarze, igraniu z historią i życiu tak po prostu z Tadeuszem Szyją, człowiekiem, który przed 53 laty założył i zorganizował w Bolesławiu Technikum Górnictwa Rud, wprowadził do szkoły sztandar i przez prawie dwa dziesięciolecia kierował zespołem szkół o kilku specjalnościach w Skałce - rozmawia Aneta Karlik

Pan Tadeusz Szyja od kilkunastu lat na emeryturze po dwóch kadencjach pełnienia obowiązków Naczelnika Miasta Bukowna i Gminy Bolesław.

- Panie Tadeuszu w jednym z tegorocznych magazynów Dziennika Polskiego ukazał się artykuł pt. „Sztandar wyprowadzić" o zakończeniu ponad 50 - letniej historii kształcenia górników w Zespole Szkół Zawodowych na Skałce w Bukownie...

- Jeśli wierzyć posiadanym dokumentom osobowym, zdjęciom, dyplomom, nagrodom i odznaczeniom oraz opisom i odnośnikom w 2-tomowym dziele prof. Feliksa Kiryka „Dzieje Ziemi Olkuskiej", mgr Elżbiety Świć „Dzieje ZGH Bolesław", Olgierda Dziechciarza „Przewodnik po Ziemi Olkuskiej" i innym rzetelnym choć mało lub wcale niedostępnym ogółowi społeczeństwa opracowaniom, czy moim artykułom prasowym z cyklu wspomnień pod roboczym tytułem „Mój trwały ślad w Bukownie", albo „Obcy wśród swoich", to czułbym się usatysfakcjonowany faktem założenia i kierowania szkołami, o których pani wspomniała. Powstałe w 1950r. Technikum Górnicze umieściłem w niewykorzystanym niskim parterze użyczonym przez kierownika szkoły podstawowej w Bolesławiu Rajmunda Jarzębskiego i w budynku naprzeciw bolesławskiej gminy, przekazanym przez v - ce dyrektora kopalni Feliksa Michniewskiego. W 1952r przeniosłem szkołę do budynków po zlikwidowanej, żeńskiej szkole gospodarczej w Skałce, przejmując równocześnie pozostawione tam własnemu losowi dwie klasy elektryczne. Potem doszły klasy zasadniczej szkoły o specjalności górniczej, hutniczej i mechanicznej. W 1958r reaktywowałem żeńską szkołę gospodarczą i zorganizowałem Technikum Górnicze dla pracujących. Dzięki Kombinatowi Górniczemu na placu szkolnym wybudowano dwa prowizoryczne baraki, a przez cały okres mojego dyrektorowania trwały remonty, przebudowa, centralne ogrzewanie, kanalizacja i inne prace w celu dostosowania zdewastowanych budynków byłego szpitala i macierzy szkolnej do wymogów współczesnego szkolnictwa. Mogłem tego dokonać dzięki ofiarności i wysiłkowi wszystkich bez wyjątku nauczycieli, wychowawców, pracowników administracji i usług oraz wspaniałej młodzieży owych trudnych, powojennych lat, ich rodzicom, opiekunom i przyjaciołom ZGH, jak również przychylności i pomocy mieszkańców i ówczesnych władz Bolesławia i Bukowna, co zaowocowało odznaczeniem szkoły w 1966r jako jedynej w resorcie i województwie.

- Skąd więc ta nuta wątpliwości, zniechęcenia, a nawet pesymizmu?

- Z uznaniem dla środowiskowej, historycznej twórczości pisarskiej, z pełnym szacunkiem dla lokalnych wydawców, książka „Kartki z dziejów gminy Bolesław" wydana w 1998r przez Urząd Gminy i GOK w Bolesławiu przypisuje zorganizowanie Technikum Górnictwa Rud kierownikowi bolesławskiej Szkoły Podstawowej Rajmundowi Jarzębskiemu, a bogata historia pierwszej w Bolesławiu założonej przeze mnie średniej Szkoły Zawodowej nie znalazła w książce pod określoną datą należnego jej miejsca. Na moją interwencję, dzięki uprzejmości jednego z wydawców - Ośrodka Kultury w Bolesławiu ukazało się w 9/98 numerze Głosu Bukowna wyjaśnienie w takim tonie „Być może jakieś informacje zostały przeoczone, nie do wszystkich informacji udało się dotrzeć. A także autor tej książki miał prawo zawrzeć jego zdaniem najistotniejsze informacje". Przyczyny podmiany mojego nazwiska na inne w wyjaśnieniu nie podano. Z książki korzysta młodzież szkolna, która przychodzi do mnie dla skonfrontowania i uwierzytelnienia sprzecznych treści między dawnymi i obecnymi, opracowania oraz poszerzeniem wiadomości na zadany im w szkole temat. Ale spotkałem się już ze strony dzieci z brakiem zaufania do moich relacji i od wielu miesięcy unikania zabierania głosu w omawianej sprawie. Przy sposobności z przykrością zauważam, że mam trudności z odzyskaniem wypożyczonych młodzieży lub rodzicom własnych książek. Z przyjemnością natomiast stwierdzam, że satysfakcję sprawiły mi dyplomy i wyróżnienia uczniowskie, za prace, w których pomagałem na Zamku Królewskim w Warszawie, a jedna z uczennic gimnazjum (jak podała olkuska prasa), której wskazałem źródła, a moja córka wspomogła ilustracyjnie zdobyła pierwsze miejsce w kraju. Ale nie zmienia to faktu, że wedle treści zawartych w wymienionej książce, urzędowo pozbawiono mnie tego, co było istotą mojego życia dla środowiska bolesławsko - bukowskiego i prawa do radości z efektów własnych dokonań. I nawet gdyby ktoś kiedyś sprostował błędy i tak wiarygodna będzie zawartość pierwszego wydania książki z 1998r, podobnie jak we wszelakiego rodzaju konkursach i teleturniejach liczy się tylko pierwsza odpowiedź. Po przejściach frontowych dzięki układowi jałtańskiemu nie mogłem wrócić do rodzinnego domu na dawnych polskich Kresach Wschodnich. Jako wypędzony osiadłem w Bolesławiu, miejscu pracy mojej ŚP. żony Marii. Jestem nietutejszy, a takim jak widać sukcesów się nie wybacza, a dorobek społeczny odbiera. I dlatego nie można mieć pretensji ani do twórcy, ani do wydawców, którzy wyjaśniają, że autor miał takie prawo, a prawa należy respektować, chociaż również miejscowy, tutejszy były dyrektor kopalni, dającej mieszkańcom podstawę bytu, Pan O.P. też nie znalazł w książce należnego mu miejsca. I w tym kryje się odpowiedź na moją nieobecność na imprezie 80 - lecia budynków szkolnych w Skałce, które swój obecny kształt i komfort zawdzięczają również mojemu samozaparciu. Mimo dostarczonego mi zaproszenia czułbym się na spotkaniu nieswojo i obco jak intruz. A mój teść Ś.P. Rajmund Jarzębski, wedle tej książki współzałożyciel szkoły nie żyje od 50 lat. Nie zwiedziłem więc sztolni szkoleniowej znanej mi z okresu projektowania i uczestnictwa w jej otwarciu. Nie znam muzeum górniczego w Skałce, choć ciekawi mnie wygląd sztandaru szkoły bolesławskiej, zamurowany przez mojego teścia podczas okupacji w jednej ze ścian budynku Skałki, do odnalezienia którego częściowo się przyczyniłem. Dzisiaj nie ma to już żadnego znaczenia. Zmieniły się czasy i jak widać zmienia się historia. Np. w konspekcie jednego z opracowań historycznych nazwisko mojego teścia brzmi Romuald Jastrzębski. W miejskim kronikarsko - biograficznym opracowaniu moje nazwisko jest ukryte pod kilkoma innymi. Nawet siedzący kiedyś obok mnie dziennikarz gazety olkuskiej, rzekomo urzeczony moją pracą upublicznił ją pod nazwiskiem o inicjałach T.F. Ciekawe, że nikt się tym nie interesuje i nie prostuje. Lekceważy się zapisy kronikarskie, ustala rocznice nieprzystające do rzeczywistości, przywłaszcza ludzkie zasługi, rozdziela ich dokonania wśród innych, poniża, upokarza, odsuwa w niepamięć i wykreśla z historii środowiska, jakby ich nigdy nie było. Wie o tym tajemniczy biograf miejski z 1997r. I chociaż poeta Tadeusz Różewicz napisał, że obecnie każdy może pisać co chce, to zdumiewa fakt, iż liczący podobno 700 lat Bolesław i świętujące swoje miejskie 40 - lecie Bukowno pozwalają (jak napisał Ś.P. Prof. Tadeusz Zieliński) na igranie z własną historią oraz ośmieszanie ludzi, którzy ją tworzyli. Jest poważny temat do omówienia na szerszym forum.

- Proszę mi powiedzieć, co skrywają te pękate teczki, które tu leżą?

- To są (niestety nie wszystkie) zaproszenia otrzymane z różnych okazji mojego żmudnego życia. Miejscowe, regionalne, krajowe, zagraniczne, urzędowe i prywatne. Niektóre zostały wklejone do kroniki, która podobno zaginęła. W każdym z tych zaproszeń zawarte jest jakieś wspomnienie.

c.d. na następnej stronie

Dyrektor szkoły Tadeusz Szyja odbiera przysięgę uczniów

To na przykład z roku 1962 z Komitetu nadania praw miejskich, którego miałem zaszczyt być jednym z 12 członków, dzięki któremu Bukowno stało się miastem. Oto zaproszenie dyrekcji i rady pedagogicznej z 84r na sesję popularno - naukową. Wybraliśmy się z dawnym nauczycielem ze Skałki. Przed salą świetlicową, w której przez wiele lat prowadziłem różne spotkania, podeszła do nas miła Pani i spytała kim jesteśmy. Pokazałem zaproszenie i powiedziałem, że emerytem, a kolega uzupełnił, że założycielem technikum i pierwszym jego wieloletnim dyrektorem. Odwzajemniłem mu się przedstawiając jako pierwszego nauczyciela elektrotechniki i założyciela pierwszej tego typu pracowni. Pani uśmiechając się wskazała nam miejsca tuż przy drzwiach wyjściowych. Kolega spytał czy nie można bliżej, bo dyrektor ma kłopoty ze słuchem. Pani odpowiedziała, że tam siedzą zaproszeni goście i odeszła. Towarzystwo sympatycznych lecz rozgadanych młodzieńców i bliski hałas dochodzący z korytarza uniemożliwił nam czynne uczestnictwo w chyba ciekawym spotkaniu. Zbieżność mojej starczej wady słuchu z niesłyszalnością w ostatnim rzędzie krzeseł to drugi powód mojej nieobecności na jubileuszu Skałki. Jest jeszcze trzecia najważniejsza przyczyna (nie związana ze Skałką) unikanie przez mnie wszystkich gromadnych spotkań, ale o nich może uda mi się porozmawiać przy innej okazji. Tu jest zaproszenie na uroczystość chyba 80 - lecia i wręczenie sztandaru OSP. Założyłem ją przed 25 laty byłem jej miejsko - gminnym prezesem, wprowadziłem sztandar, spisałem kronikę, księgę pamiątkową, więc przyjąłem zaproszenie Prezesów. Zaaferowani i bardzo zmęczeni organizatorzy rozpoznali mnie przed budynkiem, przywitali się i poprosili by zaczekać przy furtce, za płotem. Czekałem do końca uroczystości, a to co zobaczyłem i usłyszałem zapamiętałem i nie wadząc nikomu po cichu lecz z niesmakiem oddaliłem się. A jako ówczesny współredaktor opisałem w numerze 7/96 GB. Ciekawe wspomnienia mam z 25 rocznicy liczącej ponad 100 lat Szkoły nr 1 i bardzo miłe z 50 rocznicy liczącej też ponad 100 lat Szkoły w Bolesławiu. A oto zaproszenie z 1955r. z nadania jednej ze średnich szkół Olkusza imienia Krzysztofa Baczyńskiego i przekazanie sztandaru. Mimo iż jako obcy, stary emeryt wróciłem oczarowany precyzją organizacji, troski o zaproszonych gości i prężnego przebiegu spotkania, uspokojony, że są jeszcze instytucje i ludzie, kultywujący cywilizacyjne obyczaje w stosunkach międzyludzkich. Opisałem je w 3/95 „Głosie Bukowna" pt. „Sztandar" w zestawieniu z imprezą przekazania sztandaru Technikum Górniczemu w Bolesławiu w roku 1952. Każde z tych zaproszeń dzięki mojej pamięci (które wykorzystał nauczyciel ze Skałki Pan Marian Szewczyk dla odtworzenia historii skałkowskiego - internatu) ma swoją historię. a to co Pani opowiedziałem uzasadniłem osobistymi dokumentami i rekwizytami. Szkoda, że szkoła nie zadbała o swoje. Większość dokumentów wraz z kroniką i rocznymi księgami pomocniczymi podobno zgniła w zalanej piwnicy i spoczywa na miejskim wysypisku.

- Dziękuję za rozmowę, chociaż myślę, że już wkrótce przyjdzie czas na kolejny temat oparty na Pana pamięci, wspomnieniach, posiadanych dowodach przy ustaleniu dat i zdarzeń przybliżających Czytelnikom historię środowiska. tak się składa, że w tym miesiącu mija 9 rocznica naszego wydawnictwa „Kronika Bukowna", którego był Pan współzałożycielem. Z tej okazji jak i w związku z okrągłą, piękną rocznicą Pana urodzin życzę wielu lat życia w zdrowiu, dobrym samopoczuciu oraz wszelkiej pomyślności. Ponadto życzymy powrotu do grona przyjaciół, o których tak ciepło pisał Pan niegdyś w swoich wierszach, a którzy czekają na Pana powrót do Ośrodka Kultury i Głosu Bukowna.

Z PÓŁNOCNEJ STRONY MIASTA

Marian Baldy jest rodowitym bukowianinem. W ZGH „Bolesław" przepracował 37 lat. Od sześciu lat jest na emeryturze. Obecnie jest przewodniczącym Samorządu Centrum Północ.

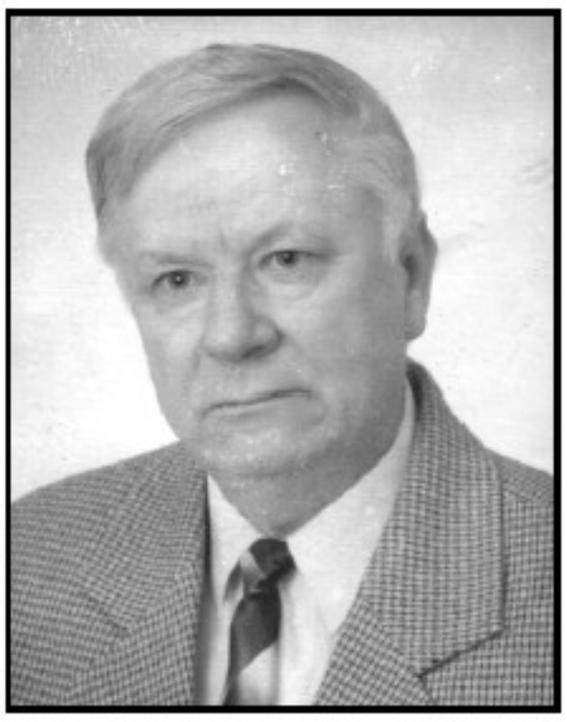

Jest to największy, bo liczący 5700 mieszkańców samorząd miasta. Stąd i problemów jest więcej: Więcej spraw do załatwienia. Spora część wniosków trafia więc na biurko burmistrza czy przewodniczącego rady miejskiej. „Sądzę, iż część z moich wniosków, powinna być zrealizowana w najbliższym czasie, jak choćby wycięcie suchych drzew, powstanie parkingu przy bloku nr 4 na ul. Wyzwolenia, zrobienie przecinki gałęzi nad linią energetyczną" - mówi przewodniczący Marian. Jak wiadomo „początki bywają trudne", ale też „nie od razu Kraków zbudowano". Kilka lat temu pan Marian był radnym miejskim, a to z pewnością teraz owocuje znajomością wielu zagadnień, przepisów, pomaga w samorządowej pracy. Realizacja wielu spraw wymaga czasu i funduszy. Wszystkie sprawy są ważne i pilne. Przewodniczący w pierwszej kolejności chciałby zrealizować takie tematy jak: poprawa nawierzchni drogi na ul. Nowej, plac zabaw z prawdziwego zdarzenia, boisko sportowe na osiedlu (są przeznaczone na to środki). Życzyłby sobie i mieszkańcom, aby zarząd, który został wybrany osiągnął i zrobił wiele dla dobra społeczności lokalnej.

Aby tak było potrzebne jest wsparcie, pomoc i współpraca z władzami miasta, radą miejską, samorządami i instytucjami na terenie miasta.

W tej kwestii nie możemy narzekać - mówi pan Marian i wspomina czerwcowy dzień dziecka, czy wakacyjne wycieczki. Właśnie na tych wycieczkach niezastąpioną okazuje się życiowa pasja do muzyki pana Mariana. Bowiem z muzyką jak wspomina był związany od najmłodszych lat. W latach 60 - tych scena Domu Kultury przy ZGH „Bolesław" była jego żywiołem. Był członkiem wielu zespołów muzycznych, grał w zespole akordeonistów, zespole rozrywkowym, kapeli podwórkowej, zespole gitarowym itd. Wymieniać i wspominać można bardzo długo.

Obecnie pan Marian muzykuje na małych przyjęciach, w gronie rodzinnym i wycieczkach.

(ak)

W gromadzie lepiej

22 września w sali narad Urzędu Miejskiego w Bukownie odbyło się spotkanie okolicznych przedsiębiorców z władzami miasta. Było to już drugie spotkanie tego typu. Pierwsze miało miejsce 12 marca br. Zaprezentowało się na nim trzech przedstawicieli największych podmiotów gospodarczych naszego regionu: ZGH „Bolesław", Kopalni Piasku „Szczakowa" S.A., oraz Schneider Electric Industries.

Spośród 50 zaproszonych przedsiębiorców na spotkaniu stawiła się połowa, ale jak mówi Renata Stobierska Kierownik Referatu Spraw Obywatelskich i Obrony Cywilnej przybyli najwięksi, kluczowi dla miasta przedstawiciele.

Pani burmistrz mówiła, że właśnie dzięki nim, przedsiębiorcom nasze miasto może się rozwijać, że wspólnie można by zrobić wiele dobrego dla naszego miasta i jego okolic, że chciałaby wiedzieć, co dzieje się w mieście oraz na jakie problemy natrafiają w swoim codziennym funkcjonowaniu na rynku. Zaznaczyła również, że tylko dzięki poznaniu problemów możliwa będzie pomoc ze strony miasta.

Okazało się, iż mimo zamieszkania lub prowadzenia działalności na terenie Bukowna, przedsiębiorcy niewiele wiedzą o działalności innych. Spotkanie miało więc charakter m.in. poznawczy. Każdy z przedsiębiorców przedstawił w skrócie rodzaj działalności którą się zajmuje, oraz strukturę zatrudnienia. Spotkanie miało również dać odpowiedź na bardzo istotne pytanie: Czy obecni przedsiębiorcy uważają spotkania tego typu za zasadne? Opinia wszystkich była jednomyślna, pojawiły się sformułowania typu popieram, pożyteczne, potrzebne, sensowne, a także miłe oraz przyjemne. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że spotkania takie powinny być trwałym elementem ich działalności. Następne spotkanie jest planowane na początku przyszłego roku, prawdopodobnie na przełomie stycznia i lutego. Miejmy nadzieję, że w czasie jego trwania zostaną przedstawione konkretne problemy oraz pomysły na ich rozwiązanie. Miejmy również nadzieję, że pojawi się na nim jeszcze większa grupa naszych przedsiębiorców, zwłaszcza, że już niedługo nasz kraj wejdzie do Unii Europejskiej, co jest również ogromnym wyzwaniem dla polskiej przedsiębiorczości.

Jacek Krampus

Zbiorcze zestawienie projektów zgłoszonych przez Gminę Bukowno do 30.09.2003r. do realizacji w ramach Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego Województwa Małopolskiego na lata 2004 - 2006 uszeregowanych wg hierarchii ważności.

Lp.	Nazwa projektu	Całkowity koszt projektu (w tys. zł)	Wkład własny (w tys. zł)
1/03	Budowa zbiornika wodnego „Bór"	12 550	3 137,5
2/03	Kanalizacja sanitarna i deszczowa w Bukownie	21 687	5 421
3/03	Rozbudowa i modernizacja basenu kąpielowego MOSiR w Bukownie	998,19	249,44
4/03	Remont i modernizacja hali sportowej MOSiR w Bukownie	667,05	166,76
5/03	Modernizacja i wyposażenie bazy lokalowej dla powstającego Centrum Kultury w Bukownie	426	107
6/03	Realizacja dużych przedsięwzięć kulturalnych, edukacyjnych, rekreacyjnych, sportowych i turystycznych	90	27
7/03	Zagospodarowanie terenu przy Zespole Szkół nr 1 w Bukownie	1 422	355
8/03	Modernizacja i wyposażenie bazy Zespołu Szkół nr 1 w Bukownie	1 736	434
9/03	Modernizacja i wyposażenie bazy - Zespół Szkół	213	53,25
10/03	Projekt informatyczny „Cyfrowy obywatel 2006"	140	35
11/03	Rozbudowa i modernizacja domu turysty „Tramp"	734,79	183,70
12/03	Modernizacja i wyposażenie bazy – Przedszkole	220	55
13/03	Modernizacja drogi do Trzebini o długości 4500 km	2 313	578
14/03	Organizacja cyklicznych imprez – Ogólnopolski bieg o puchar Burmistrza Bukowna	67	13
15/03	Zagospodarowanie terenu przy ZGH „Bolesław"	8 900	2 225
16/03	Remont i modernizacja placówek działalności kulturalnej	200	60
17/03	Budowa ujęcia wody pitnej	2 437	737

UNIJNE WIEŚCI

Kto się boi Unii?
27% Polaków uważa, że wejście Polski do Unii Europejskiej może stanowić zagrożenie dla niepodległości naszego kraju. Jest to aż o 10% więcej niż w zeszłym roku. Według CBOS, najmniej boją się ludzie młodzi, osoby z wykształceniem wyższym i średnim oraz żyjący w dobrych warunkach materialnych.

Kiedy euro?
Ekonomiści prognozują, że najbardziej realnym terminem, w jakim Polska przystąpi do strefy euro jest 2009 rok. Warunkiem zastąpienia złotówki europejską walutą jest zmniejszenie deficytu budżetowego. To ma nastąpić dopiero w 2005 roku, więc tak naprawdę najwcześniej za rok poznamy konkretną datę wprowadzenia euro.

Ile dla Polski?
Po przystąpieniu do Unii Europejskiej Polska powinna otrzymać prawie dwa miliardy euro. Takie założenia przyjęto do projektu przyszłorocznego budżetu UE.
Jednak, aby otrzymać tak duże wsparcie Polska musi być bardzo dobrze przygotowana do wykorzystania unijnych funduszy strukturalnych.

Z humorem do Unii

Euroscepty

Mówią mu o euroraju
A on na to: baju, baju...

Euroentuzjasta

Apetyt na Unię ma naprawdę wielki
Nie siada do stołu, gdy nie ma brukselki.

ZBIORNIK WODNY „BÓR"

Powołany przez burmistrza miasta z pracowników urzędu zespół we współpracy z przedstawicielami Kopalni Piasku „Szczakowa" na kilku roboczych spotkaniach podjął prace zmierzające do przygotowania realizacji budowy zbiornika wodnego. Opracowano harmonogram dalszych czynności niezbędnych do przygotowania realizacji zadania. Udało się pozyskać środki finansowe na wykonanie Studium planu zagospodarowania z wytycznymi urządzenia terenu dla utworzenia wielofunkcyjnego zbiornika wodnego Bór, na obszarze około 107 ha i zlecono jego wykonanie. Obecnie trwa uzgadnianie opracowania.
Studium będzie stanowiło podstawę do ujęcia w nowo tworzonym planie zagospodarowania Miasta Bukowna zbiornika „Bór" wraz z zapleczem rekreacyjno - wypoczynkowym. Uzgodniono w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach jakie dokumenty należy złożyć do uzyskania decyzji na wyłączenie terenu pod budowę zbiornika z lasów i uzyskano informację na temat opłat i należności za wyłączenie. Uzyskano akceptację starosty olkuskiego dla zamiaru budowy zbiornika wodnego i uzgodniono procedurę załatwienia własności gruntów pod zbiornik. Uzyskano pomoc kopalni Piasku Szczakowa w postaci wykonania przez kopalnię projektu podziału geodezyjnego, koniecznego do podjęcia kolejnych czynności. Projekt podziału został złożony do zatwierdzenia przez burmistrza miasta. We wrześniu br. ponowiono zgłoszenie wniosku dotyczącego dofinansowania zadania ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego Województwa Małopolskiego na lata 2004 - 2006. Wniosek ten ustawiono jako pierwszy w hierarchii wniosków składanych przez miasta Bukowno.

INFORMACJA Z REALIZACJI ZADAŃ INWESTYCYJNYCH NA DZIEŃ 14.10.2003R.

1. Odbudowa ulic: Kościuszki i Miarki po budowie kanalizacji sanitarnej i deszczowej. W miesiącach: czerwiec i lipiec br. wykonano odbudowę fragmentu ul. Kościuszki długości ok. 470 m. (od ul. Słonecznej do ul. Cichej). Zakres robót obejmował: wykonanie koryta jezdni oraz podbudowę z tłucznia, montaż krawężników drogowych na ławach betonowych, regulację wysokości studzienek kanalizacyjnych i deszczowych oraz zasuw wodociągowych, ułożenie pierwszej warstwy asfaltobetonu.
2. Budowa Centrum Kultury: wykonano wewnętrzne instalacje elektryczne, wod - kan i co. wraz z montażem grzejników. Obecnie trwają prace wykończeniowe związane z wykonywaniem tynków, wylewek, okładzin wewnętrznych ścian i posadzek z płytek ceramicznych oraz montażem parapetów. Równocześnie trwają prace malarskie oraz elewacyjne.
3. Oczyszczalnia ścieków: w celu zapewnienia, przed okresem zimowym, odpowiednich warunków pracy dla pracowników obsługi oczyszczalni ścieków, wybudowano część socjalną budynku techniczno - socjalnego (w całości). Trwają tam już prace wykończeniowe: wykonano wewnętrzną instalację elektryczną i wod - kan, zamontowano okna, wykonano okładziny ścian i posadzek z płytek ceramicznych. Na pozostałej części budynku (technicznej) trwają prace murowe i montaż konstrukcji stalowej wiaty. Wyburzono 2 osadniki i wykonano 2 żelbetowe zbiorniki „Reaktorów Biologicznych". Prace związane z wykonaniem przedmiotowych zbiorników wymagają dużej dokładności i precyzji pozwalającej na zapewnienie szczelności tym zbiornikom. W miesiącu październiku zostanie wykonana próba szczelności wykonanych zbiorników.
4. Ulica Jodłowa: wykonano korytowanie i podbudowę I etapu budowy ulicy (ok. 70m). Zabudowano krawężniki drogowe na ławach betonowych, dokonano regulacji pionowej istniejących studzienek kanalizacji sanitarnej i deszczowej, przygotowano powyższy odcinek drogi do ułożenia nakładki asfaltobetonowej.
5. Budowa miejsc postojowych dla samochodów osobowych przy ul. Wyzwolenia w rejonie bloku nr 4: wykonano korytowanie wraz z podbudową tłuczniową, zabudowano krawężniki drogowe. Plac przygotowany do ułożenia nawierzchni z betonowej kostki brukowej.

Stan zatrudnienia w Urzędzie Miejskim w Bukownie na dzień 01.10.2003r.:
57 pracowników,
w tym:
44 kobiety, 13 mężczyzn

„... te pląsy, tańce, śpiew, deszcz i woda w gumiakach te noce pełne marzeń, namioty - żal tego co minęło, bo to były inne czasy, przecudne czasy i już chyba nie do odtworzenia".

Tak swoją przygodę z harcerstwem opisywały uczestniczki imprezy pod nazwa „Pożegnanie lata z piosenką harcerską", która odbyła się 20 września nad rzeką Sztołą w Bukownie. Imprezę zorganizowano na zakończenie tegorocznej akcji letniej przez Miejski Ośrodek Kultury w Bukownie, przy współpracy z Komendą Hufca Ziemi Olkuskiej im. Bohaterów Powstania Styczniowego w Olkuszu.

Sygnałem na trąbce oraz rozpaleniem ogniska od jednej zapałki w wykonaniu Komendanta Hufca Ziemi Olkuskiej z pomocą Burmistrz Miasta Bukowno Ewy Wolskiej i Harcmistrza Kazimierza Michalika uroczyście otwarto harcerski piknik nad Sztołą. Później już tylko wspólne odśpiewanie pieśni pt. „Płonie ognisko w lesie", dało początek harcerskiej gawędzie przy ognisku. Lecz zanim padły pierwsze słowa, instruktorzy MOK T. Kosno i A. Karlik witały wszystkich zgromadzonych wokół ognia (władze miasta, radnych, samorządowców, mieszkańców, a w szczególności wiarę harcerską tj. zastęp byłych druhen, ich rodziny i przyjaciół). Harcmistrz Kazimierz Michalik z nieukrywanym rozrzewnieniem przywoływał te stare, dobre czasy ze swych młodzieńczych lat. Ach, co to były za czasy! rozpoczęta przez harcmistrza nić wspomnień udzieliła się zaproszonym druhnom. Nie jednej zakręciła się wtedy łza w oku na myśl tego co bezpowrotnie minęło. Chwile przeżyte w zuchowskiej lub harcerskiej drużynie wspominane były niezwykle osobiście i bardzo radośnie. Podobnie pani burmistrz, z radością powracała w pamięci do tamtych lat, kiedy Leśny Dwór był miejscem w którym niegdyś zdobywała swoje pierwsze zuchowskie szlify.

A jak o swej harcerskiej przygodzie mówiły byłe druhny można się było przekonać słuchając ich wypowiedzi: „Harcerstwo to było coś wspaniałego i szkoda, że w Bukownie czegoś takiego nie ma".

„Teraz brakuje tych czynów społecznych, ideałów, jakie my mieliśmy"

„Brakuje biwaków i nocy pod gołym niebem, a przede wszystkim brak patriotyzmu płynącego z harcerskich piosenek, zadań, ponieważ służba w zastępie uczyła miłości do ojczyzny, czego teraz brak nawet w szkolnych podręcznikach".

Sobotni piknik prócz wspomnień przeplatany był pieśniami i balladami. W imieniu MOK swój występ miały Malwina Rosa i Ania Rachowicz.

Kolejny muzyczny akcent spotkania należał już do dziewcząt z gromady harcerskiej z Hufca ZHP w Olkuszu, które zapoznały publiczność z nieco nowocześniejszą wersją „Stokrotki". A później już tylko śpiew, gitara i jeszcze raz śpiew towarzyszył wszystkim do końca wieczoru , tworząc bardzo ciepłą, braterską atmosferę. Jednym z elementów „Pożegnania lata..." była degustacja grochówki, specjalnie przygotowana na tę okazję przez uczniów z Zespołu Szkół „Skałka" w Bukownie. Przyznać trzeba, iż smakowała wybornie. Piknik harcerski był wspaniałą okazją do pogłębienia dawnych przyjaźni. Stworzył też niezłą formę integracji, zwłaszcza dla tych, którzy z harcerstwem nie mieli nic wspólnego, a którzy będąc tego dnia nad Sztołą, mogli choćby przez krótki czas poczuć jego ducha.

Jak zauważył Komendant Hufca impreza była dobrym miejscem do powzięcia jakiejś inicjatywy będącej zapowiedzią powstania młodej grupy zuchowej , czy harcerskiej. Należy mieć tylko nadzieję, że taka zachęta nie pozostanie bez odzewu ze strony dzieci i młodzieży, do których głównie była kierowana.

A gdy ogniska już dogasał blask przyszedł czas na smutne pożegnanie. W kręgu splecionych rąk odśpiewano ostatnią już pieśń mając nadzieję przyszłego spotkania, ale „przy innym ogniu, w inną noc".

Iwona Jarno - Kurach

POMÓŻMY SOBIE SAMI

Wiosną tego roku wśród lekarzy olkuskiego szpitala i w Starostwie Powiatowym zrodził się pomysł powołania Społecznego Komitetu na rzecz zdobycia środków finansowych aby utworzyć Pracownię Tomografii Komputerowej w Olkuskim Szpitalu. Wtedy rozpoczęła się akcja pod hasłem „Pomóżmy sobie sami".

Akcję zaplanowano na dwa lata tj. 2003 i 2004 rok. Pieniążki na ten cel pozyskiwane są różnymi środkami i od różnych darczyńców, bo zarówno od dużych firm jak i od zwykłych ludzi, bo przecież każdy grosik się liczy w tak dużym przedsięwzięciu. 21 września na terenie całego powiatu olkuskiego w każdej gminie odbywała się zbiórka pieniędzy na ulicach i pod kościołami, a także podczas koncertów, które odbywały się w tym dniu w każdym mieście powiatu olkuskiego.

W Bukownie również, rano wolontariusze (pracownicy MOK - u: Zofia Skałka, Iwona Jarno-Kurach, Barbara Pater, Tomasz Furgaliński, Jacek Krampus) zbierali datki pod kościołem. W godz. popołudniowych na stadionie MOSiR - u odbywały się występy zespołów, które prezentowały swój dorobek, w tym dniu nieodpłatnie. Mogliśmy zobaczyć i usłyszeć występ zespołu wokalnego i tanecznego z MOK tańczące „Podlesianki", Kapelę „Jasie" z Klucz czy Zespół Pieśni i Tańca „Wolbromiacy" z MOK Wolbrom.

Sponsorzy postarali się o fanty na loterię. Tylko mieszkańcy Bukowna nie dopisali . Kwota którą zebraliśmy w tym dniu to 858,06 zł. Porównując: Bolesław zebrał 9,172 zł, Klucze 6,528 zł, Wolbrom 5100 zł, a Olkusz 10,875 zł. Aby tomograf komputerowy mógł służyć chorym w Powiatowym szpitalu w Olkuszu potrzebne jest 1,800,000 zł i dlatego dziękujemy dotychczasowym ofiarodawcom i prosząc przyszłych o hojność podajemy numer konta:

BPH PBK S.A.
65106000760000331000010413

SKÓRA I SZKŁO ?

24 września odbyła się wystawa wyrobów sekcji prac w skórze i malowane na szkle oraz prac instruktorki sekcji Teresy Grzegorzewskiej. Swoje prace prezentowały: Sonia Kwiatkowska, Magda Rak, Kasia Borecka, Anna Szklarczyk, Aneta Jurga, Klaudia Żurek, Klaudia Lekston, Agnieszka Jurga. Zaproszeni goście, wśród których dominowali rodzice, dziadkowie i wychowawcy szkolni, mogli podziwiać „dzieła" młodych utalentowanych artystów. Można było zobaczyć kwiaty ze skóry, naczynia ozdabiane skórą oraz postacie z bajek, motywy roślinne, pejzaże malowane specjalnymi farbami na szkle o różnych kształtach. Miejmy nadzieję, że talent tych młodych ludzi będzie rozwijał się wraz z wiekiem i będziemy mogli o nich usłyszeć jeszcze nie raz.

(bp)

„Święty chleb - chleba łamanie"

Chleb towarzyszy człowiekowi od początków jego dziejów, odkąd okazało się, że ziarna z kłosów rosnącego dziko zboża można uprażyć , zetrzeć między dwoma kamieniami, dodać wody ze źródła lub strumienia i upiec na rozgrzanym w ognisku kamieniu. Podobno ludzkość wypieka i je chleb już od 12 tysięcy lat. W mitologiach najstarszych cywilizacji świata bogowie żywili się nektarem czy ambrozją, ale zwykli śmiertelnicy piekli i jedli chleb.

Co w sobie ma ten najzwyklejszy pokarm, znany od wieków wszystkim nieomal ludom i narodom, że jak żaden inny stał się tematem wierszy i pieśni, symbolem dostatku i świętości? Modlimy się „o chleb", pracujemy „dla chleba", wyruszamy w świat „za chlebem". Chleb uczyniliśmy jednym z najważniejszych symboli w obrzędach i obyczajach ludowych. Chleb jest, a przynajmniej powinien być, czymś nadzwyczajnym, choć codziennym, świętym, choć powszednim . Przecież nawet Chrystus zostawił nam siebie na wieki właśnie pod postacią chleba. W Polsce zawsze powszechny był szacunek dla chleba. Traktowano go jako wielki dar boży, symbol boskiej łaskawości, znacząc znakiem krzyża każdy rozpoczynany bochen. Pamiętamy wiersz, jeden z najpiękniejszych w poezji polskiej, w którym Kamil Cyprian Norwid pisał:

„Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba
Podnoszą z ziemi przez uszanowanie
Dla darów Nieba...
tęskno mi Panie...

Odwołanie się w wierszu do czynności podnoszenia chleba, do tego swoiście polskiego obyczaju, to konkret w bardzo specyficznej postaci. Wiersz przede wszystkim podkreśla motywację tej czynności. „Kruszyna chleba" jest podnoszona „przez uszanowanie dla darów Nieba", a więc nie tylko dlatego, że tak czynili przodkowie, nie tylko dlatego, że chodzi o astronomiczne niebo, które na łany zbóż zsyła słońce i deszcz, ale o niebo Boże. W świecie poetyckim Norwida chleb pojawia się bardzo często. W innym utworze poeta pisze:

„Coś jest szczególnego
W tym powszednim chlebie
W rozłamaniu ziarnka ostatniego.."

Chleb „ to „najświętsza z dotykalnych i niedotykalnych na świecie rzeczy i istot, kruszyna obecności bożej" wyznaje poeta. To znak przymierza nieba i ziemi. Chlebem wita się gości i przyjaciół, chleb jest wróżbą szczęścia dla nowożeńców. Dla chrześcijan chleb, poza swoim realnym znaczeniem, ma jeszcze znaczenie wielkiego symbolu. Wprawdzie już w Starym Testamencie, w Księdze Rodzaju, Abraham częstuje chlebem upieczonym przez Sarę odwiedzającego go Boga, ale dopiero Nowy Testament nadaje temu zwykłemu pokarmowi znaczenie wyjątkowe. Chrystus mnoży i dzieli chleb, karmiąc słuchające go rzesze ludzi, uczy modlić się o chleb w Modlitwie Pańskiej, by wreszcie powiedzieć o sobie „Jam jest chleb życia. Kto do mnie przychodzi nie będzie łaknął" i w końcu przemienić chleb w Ciało swoje.
Jakże często dziś nie pamiętamy lub nie chcemy wiedzieć i pamiętać o tym, skąd ten wyjątkowy szacunek dla chleba u naszych przodków i dlaczego ten pokarm biedaków i bogaczy, towarzyszący człowiekowi przez tysiąclecia, ma tak wyjątkowe miejsce w naszej kulturze.

A w naszej literaturze ludowej pełno baśni, legend i przypowieści o chlebie i o tych, którzy chleba nie umieli uszanować. Nie tylko w naszych baśniach. Kto zna dobrze baśnie Andersena, pamięta zapewne tę „O dziewczynie, która podeptała chleb", okrutnej Inger, ukaranej za pychę i wywyższanie się nad innych. Polskie legendy pełne są opowieści o strasznych karach za brak poszanowania chleba i niepodzielenie się nim z potrzebującymi.
W naszej literaturze, w poezji i prozie chleb przywoływany jest bardzo często. Od początków piśmiennictwa, kiedy to na początku XV wieku Słota pisał „O chlebowym stole", poprzez , by wymienić tylko niektóre: opis chleba u Adama Jarzębskiego w „Gościńcu" z 1643 roku, wiersz Leopolda Staffa „Chleb", Stefana Żeromskiego „Sen o chlebie" , chleb w tytule znanej wszystkim nowelki H. Sienkiewicza „Za chlebem" - po twórczość młodych początkujących współczesnych poetów. W „Piesku przydrożnym" Czesława Miłosza „Jasne chleby leżą na półkach piekarni, ich zapach napełnia całą wąską ulicę....".
Motywy chleba przewijają się często w muzyce, w pieśniach ludowych i popularnych piosenkach. A o piekarzach śpiewa się nawet ballady. Piekarz z „Ballady o Cześku piekarzu" śpiewanej przez Wolną Grupę Bukowina to artysta, który, „ nie piekł, a tworzył bochny jak z mąki słonecznej kołacze".
Chleb jest także wdzięcznym tematem w sztuce, szczególnie w malarstwie. O tym wszystkim rozmawialiśmy niedawno w MOK w trakcie kolejnego spotkania edukacyjnego dla klas gimnazjalnych. Było pieczenie chleba, legendy i baśnie o chlebie, chleb w przysłowiach, w poezji, prozie, pieśni i malarstwie. A także ciekawostki i żarty z chlebem w roli głównej.
Uczyliśmy się o chlebie i szacunku dla chleba. Szczególnie potrzebnego teraz, kiedy wielu ludziom na świecie go bardzo brakuje.

Czy wiecie że...?

- tysiące lat temu Egipcjanie jako pierwsi zastosowali proces fermentacji w wypieku chleba. Oni także wprowadzili proces oczyszczania mąki. Od Egipcjan umiejętność wypieku chleba przejęły ludy basenu Morza Śródziemnego: Grecy a potem Rzymianie.
- pierwszy cech piekarzy w Polsce to cech krakowski, założony już w roku 1260 na podstawie przywileju księcia Bolesława Wstydliwego.
- bardzo długo nie używano noża do krojenia chleba. Nóż służył do polowań, a więc zabijania. Użycie noża do największej świętości człowieka, jaką był chleb, było więc świętokradztwem. I pewnie dlatego Chrystus ŁAMAŁ chleb, dzieląc się nim z apostołami.
- Busłowe łapy, Byśki, chleby pokładne, korowaj, maca, Nowe Latko, moskol, kozy prostyńskie, stuliny, szyszki weselne - to nazwy pieczywa obrzędowego, pieczonego do dziś w różnych rejonach Polski.
- w Polsce w Radzionkowie na Śląsku znajduje się „Muzeum Chleba". Jego założycielem jest Piotr Mankiewicz. Zbiory Muzeum liczą kilka tysięcy eksponatów: maszyny piekarnicze, zdjęcia, pocztówki, obrazy, grafiki. Można tam własnoręcznie upiec chleb.

Na tej stronie „chlebowej" jeszcze koniecznie trzy teksty poetyckie:

SŁAWNY CHLEB PRĄDNICKI (wiersz anonimowy) wraz z wyliczeniem wielkości chleba.

A to idzie z łaski Boskiej
Chleb prądnicki, chleb krakowski!
By u wozu przednie koło
Toczy się do dom wesoło,
Święć się, wielki Boże, w niebie!
A na ziemi, polski chlebie!
Tobą się kmieć obdzieli
Od niedzieli do niedzieli
Pierwszy kąsek dla matusi
Przewybornej wart gębusi -
A dla dziatwy kąsek drugi,
Nuże w koło stańcie sługi,
Święć się, wielki Boże, w niebie!
A na ziemi, polski chlebie!

L. Staff „CHLEB"

Wiecznie tak samo jeszcze jak za czasów Piasta,
Po łokcie umęczone ręce dzierżąc w dzieży,
Zakwasem zaczyniony chleb ugniata świeży
Przejęta swym odwiecznym obrządkiem niewiasta.

Gdy wedle doświadczenia niechybnych probieży,
Nazajutrz ugniot miary właściwej dorasta
Pierzyną ciepłą kryje pulchne ciało ciasta,
Kędy cierpliwie pory wypieku doleży.

I uklepawszy w płaskie półkule miąższ miękki
W gorący piec je wsuwa na długiej kociubie,
Skąd roztaczając zapach kuszący i miły

Wychodzą wnet pożywne, razowe bochenki,
Brunatne i okrągłe - ku piekarni chlubie -
Jak widnokrąg zoranych pól, co chleb zrodziły.

Arkadiusz Duś
„CHLEB NASZ POWSZEDNI"

Czym jest chleb powszedni?
To spleśniałe pajdy rozdziobywane przez ptaki
To kanapki z serem w szkolnym śmietniku
To nadgryziona kromka na ławce w parku
To czerstwy pokarm bezdomnych
To pachnący bochen z wiejskiego pieca
To smakowita kanapka, którą podzielił się kolega
To okruchy, którymi staruszka karmi gołębie
To ozdoba stołu nakrytego białym obrusem
To samo życie, nasz chleb powszedni
Kromka chleba jasna jak dzień
Kromka chleba czarna jak noc
Kromka chleba radosna jak narodziny
Kromka chleba gorzka jak śmierć
To Boże Ciało w monstrancji

Konkurs : Czy wiesz co mówisz?

W języku polskim chleb występuje w wielu powszechnie używanych związkach frazeologicznych. Czy wiemy co one znaczą i czy używamy ich poprawnie? Na pewno wiemy, że Chleb Pański - to komunia, ciało Chrystus. A co oznaczają następujące zwroty?
- zjadacz chleba, łaskawy chleb, wędrować za chlebem, chleb gotowy, żyć na łaskawym chlebie, lekki chleb, darmo jeść chleb, chleb żołnierski, gorzki chleb.
Prosimy odpowiedzi przesłać lub przynieść do naszej redakcji do 10 listopada. Wśród uczestników zabawy rozlosujemy nagrodę, a odpowiedzi zamieścimy w następnym numerze.

Opracowanie Dorota Janda

Z PIEKARNI PANA ANDRZEJA STOPY

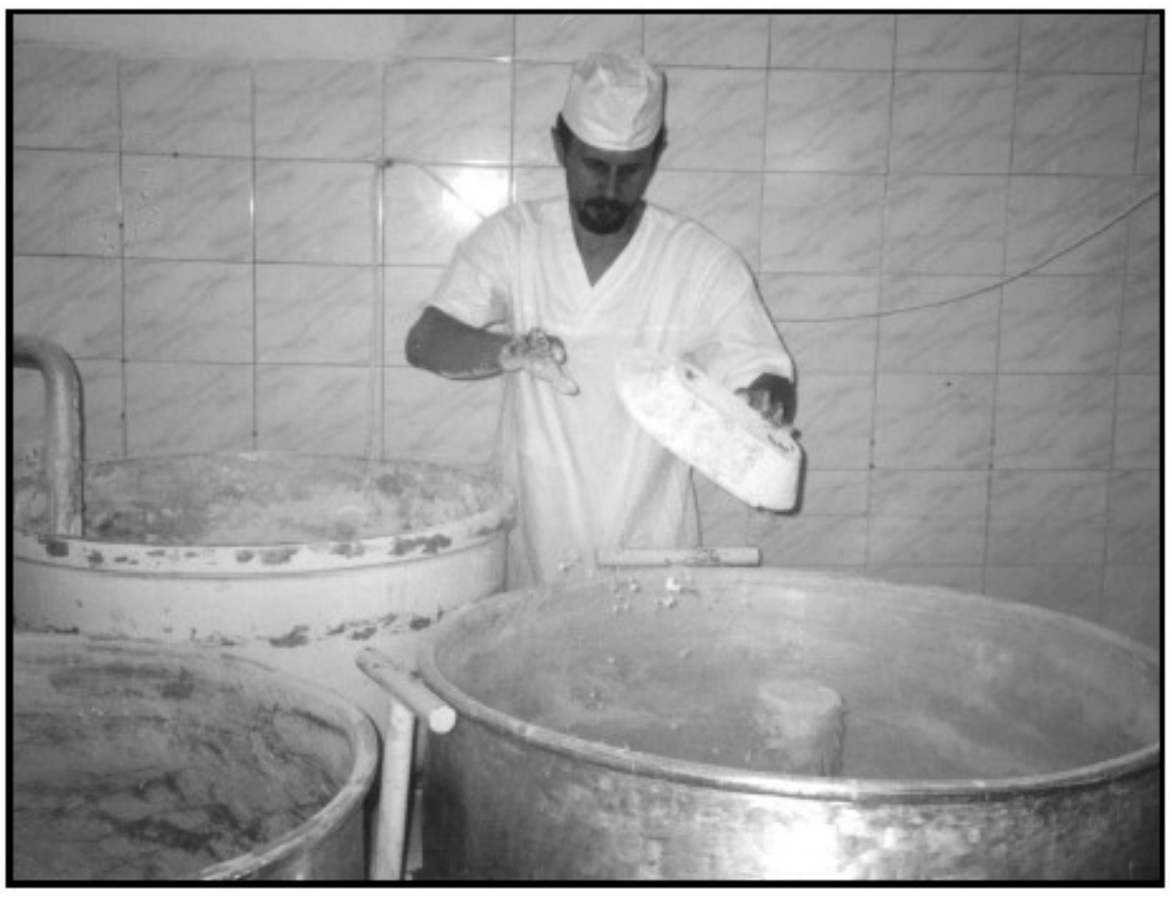

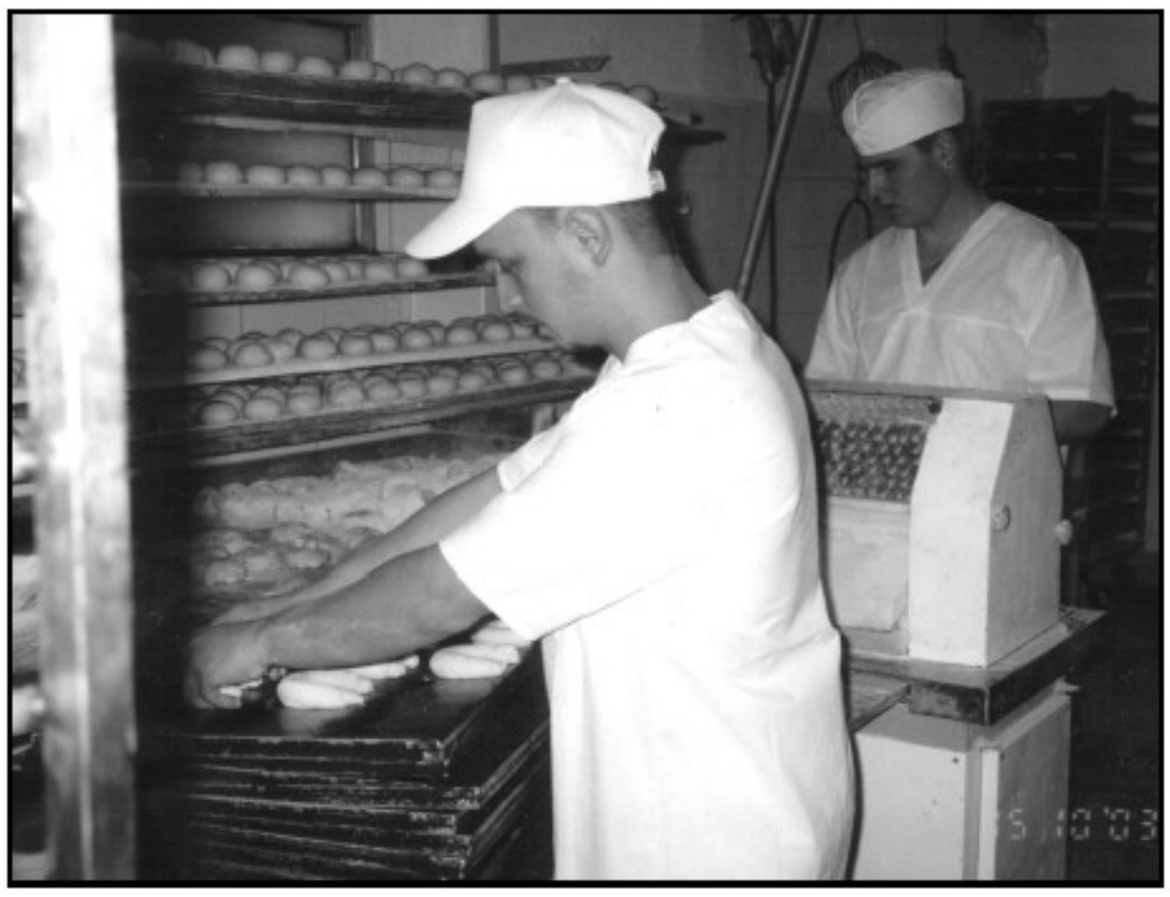

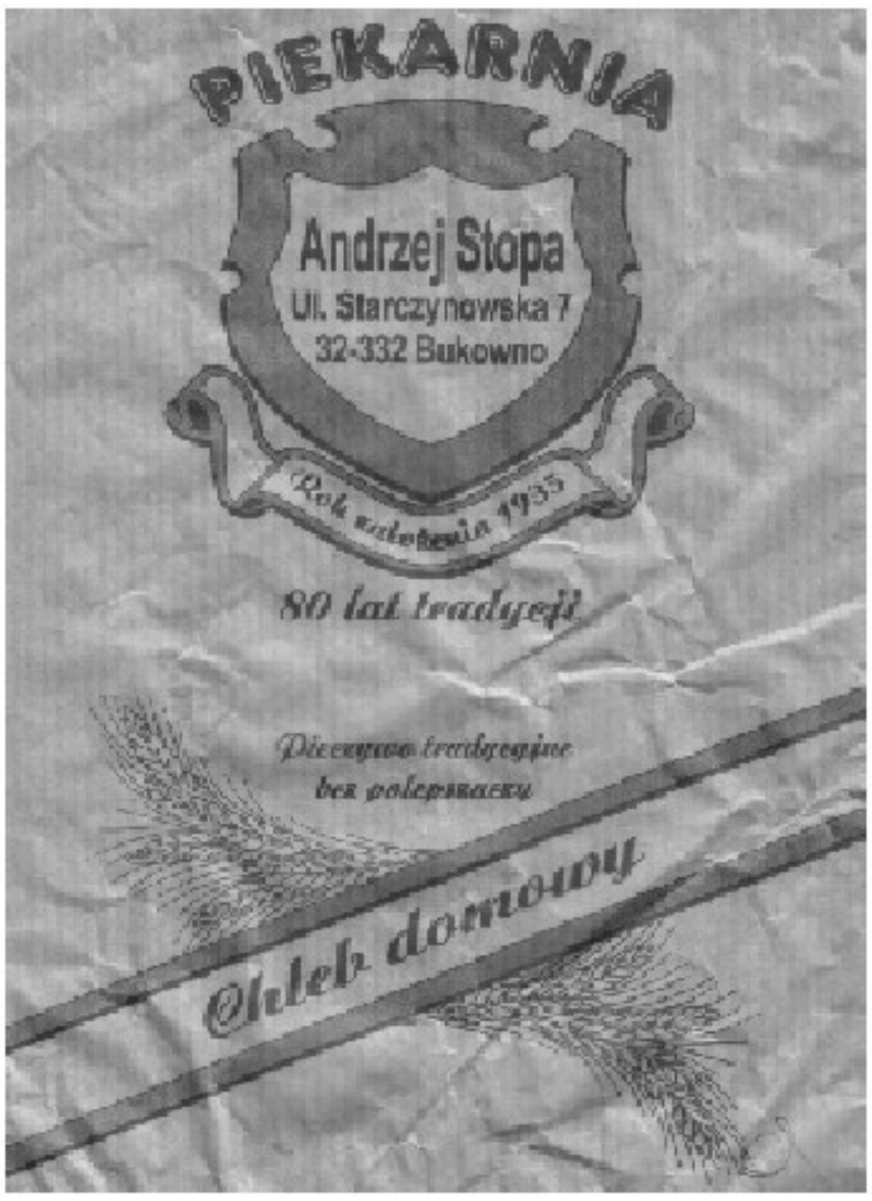

JAK POWSTAJE CHLEB ?

(zdjęcia: Jacek Krampus)

***Czy widziałeś wykute w soli podziemne Kaplice? *Czy wysłałeś pozdrowienia z podziemnej poczty? *Czy biesiadowałeś 125 m pod ziemią? *To wszystko i wiele więcej czeka na Ciebie w Kopalni Soli „Wieliczka", która gości każdego roku 800 tys. turystów.**

JEDYNE W ŚWIECIE PODZIEMNE MIASTO

9 września 1978r. Kopalnia Soli „Wieliczka" wpisana została jako jeden z pierwszych 12 obiektów, na listę światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego UNESCO.
W tym roku mija 25 lat od uznania unikatowości i wyjątkowości wielickiej kopalni.

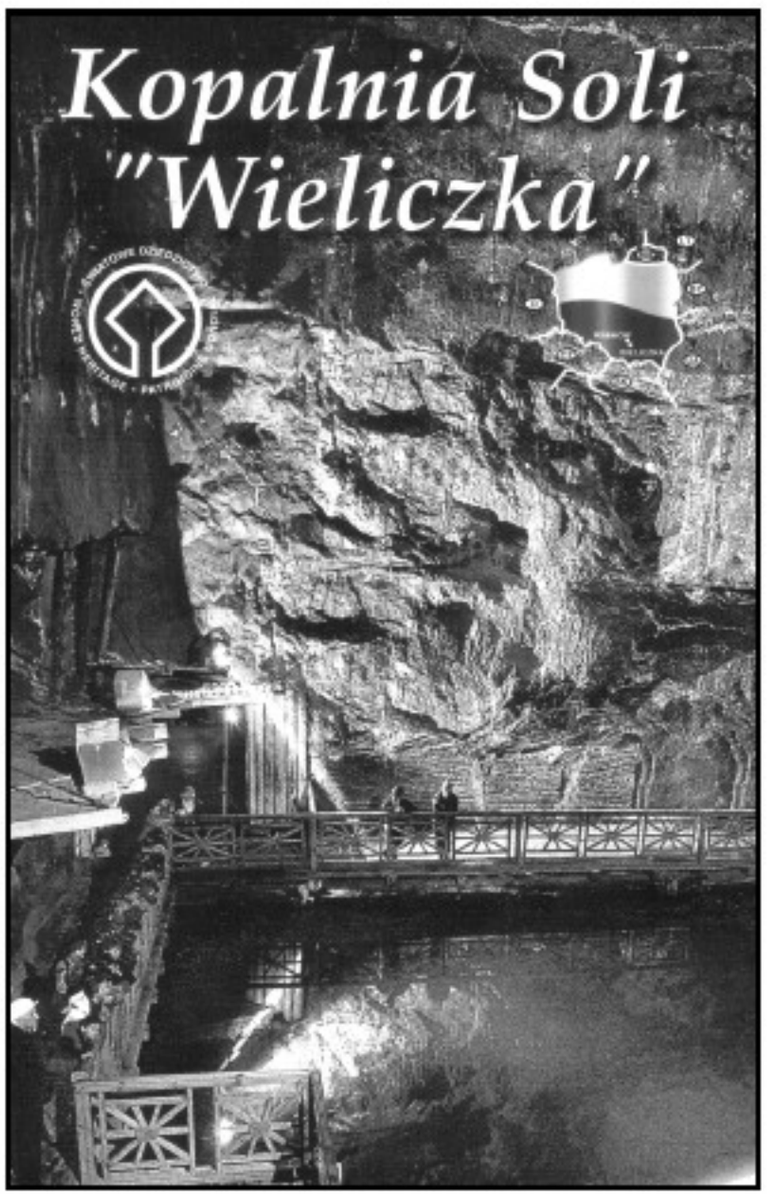

W uzasadnieniu wpisu widnieje: „Zabytkowa Kopalnia Soli w Wieliczce stanowi jedyny obiekt górniczy na świecie, czynny bez przerwy od średniowiecza do chwili obecnej. Jej oryginalne wyrobiska (chodniki, pochylnie, komory eksploatacyjne, jeziora, szyby, szybiki) o łącznej długości ok. 300 km usytuowano na 9 poziomach sięgających 327 m ilustrują wszystkie etapy rozwoju techniki górniczej w poszczególnych etapach historycznych. Unikalna kolekcja górniczych konstrukcji, urządzeń i narzędzi wewnątrz kopalni przedstawia w naturalnym środowisku systemy eksploatacji złoża solnego oraz odwadniania, wentylacji i oświetlenia kopalni. Znajdują się tam także zabytki związane z rozwojem warzelnictwa, którego początki na tym obszarze sięgają czasów prehistorycznych (neolit). Do niespotykanych w skali światowej należą obiekty sztuki górniczej, reprezentowane przez rzeźby w soli, całe kaplice podziemne z bogatym wystrojem wnętrz".

26 MLN TURYSTÓW

Kopalnia Soli „Wieliczka" światowe dziedzictwo kultury materialnej, należy do najchętniej odwiedzanych obiektów turystycznych w Polsce. Po siedmiu wiekach eksploatacji soli przypomina rozległe podziemne miasto, tajemnicze i niepowtarzalne. Od lat niezmiennie wzbudza zachwyt i pokorę wobec sił natury i możliwości człowieka. Kopalnie odwiedziło blisko 26 mln turystów. W ubiegłym roku nastąpił znaczny wzrost liczby turystów zagranicznych w stosunku do ogółu zwiedzających. Najwięcej do kopalni przyjechało Niemców, Amerykanów, ale odnotowano zwiedzających ze 124 krajów świata, w tym z miejsc tak egzotycznych jak Kongo, Tasmania, Somalia, Gwatemala, Mauritius, Namibia, Sierra Leone.

NA 2 KM TRASIE TURYSTYCZNEJ ZOBACZYĆ MOŻNA:

- unikalne komory z zachowanymi śladami prac eksploatacyjnych, z kolekcją maszyn i urządzeń górniczych,
- kaplice z niepowtarzalnymi rzeźbami i płaskorzeźbami solnymi, z najpiękniejszą na świecie kaplicą Św. Kingi, usytuowaną 101 m pod ziemią,
- jeziora solankowe,
- aranżacje multimedialne (komora Janowice - Wielka Legenda, komora Spalona),
- ruchome repliki średniowiecznych urządzeń, które wprowadzają turystów w klimat dawnych robót górniczych. Zwiedzanie interaktywne - turyści mogą własnoręcznie uruchamiać urządzenia,
- nowe prace rzeźbiarskie i pomniki na trasie,
- nowa aranżacja komór Warszawa i Wisła,
- występy Reprezentacyjnej Orkiestry Dętej.

Po zwiedzeniu turyści odpoczywają w kompleksie komór 125 m pod ziemią, gdzie znajdują się sklepy z pamiątkami, poczta, restauracja. Działają telefony sieci komórkowej. W podziemiach wielickiej kopalni organizowane są konferencje, bankiety, śluby, bale sylwestrowe, koncerty, imprezy sportowe.

BOGATA OFERTA DLA DZIECI

Przygotowano szereg ofert dla dzieci, które można realizować w sezonie zimowym, gdy ruch turystyczny jest znacznie mniejszy
- „Śladami legend wielickiej kopalni" - oferta przeznaczona dla uczniów szkoły podstawowej. Pomocna jest w realizacji programu nauczania języka polskiego, który zakłada poznanie legend wielickiej kopalni,
- „Mikołajki w solnych podziemiach",
- „Bal Karnawałowy ze Skarbnikiem"

Oprócz zwiedzania kopalni dzieci biorą udział w dodatkowych konkursach i konkurencjach , wypełniają quiz, tropią ślady Skarbnika...
wraz z kinem IMAX przygotowano ofertę promocyjną dla grup szkolnych - tańszy wspólny bilet na zwiedzanie kopalni i na film do kina.

TRASA DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

W grudniu 2000r. oddano część trasy turystycznej zaadaptowanej do potrzeb turystów niepełnosprawnych. Odcinek ten obejmuje najpiękniejsze fragmenty wielickiej kopalni. Dzięki oddanej do użytku w kwietniu br. windzie panoramicznej w komorze St. Staszica - trasa dla osób niepełnosprawnych poszerzona została o poziom III kopalni. Jazda windą stała się równocześnie dodatkową atrakcją, umożliwia bowiem obejrzenie w całej okazałości najwyższej na trasie turystycznej komory.

PODZIEMNE SANATORIUM

W komorze Jezioro Wessel, 135 m pod ziemią czynne jest podziemne sanatorium - Ośrodek Rehabilitacyjno - Leczniczy. Komora wyposażona jest w różnorodny sprzęt do ćwiczeń fizycznych. Leczenie odbywa się w ramach 7 - godzinnego podziemnego pobytu i prowadzone jest pod ścisłą kontrolą personelu medycznego. Pobyt w nim jest szczególnie korzystny przy leczeniu: astmy, alergii, chorób układu oddechowego, zaburzeń metabolicznych. Organizowane są 14 - dniowe turnusy, które nie wymagają skierowania lekarskiego oraz pobyty jedno i kilkudniowe.

WARTO WRACAĆ

Do kopalni warto wracać, gdyż trasa turystyczna zmienia się z każdym rokiem. Nowe aranżacje komór, przybywa solnych rzeźb. Choć kopalnia budzi respekt i pokorę wobec sił natury oraz szacunek wobec pracy wielu pokoleń górników, pobyt pod ziemią inspiruje i intryguje, pozwala rozbudzić wyobraźnie. Dla Polaków zwiedzenie wielickiej kopalni, symbolu i pomnika polskości - to jak spełnienie patriotycznego obowiązku. Tak było od wieków i tak powinno być dzisiaj.

Kopalnia udostępniana jest do zwiedzania codziennie:

od 1.04 - 31.10 w godz. 7.30 - 19.30
od 2.11 - 31.03 w godz. 8.00 - 16.00

Oferta promocyjna
- „Bilet rodzinny" upoważnia do zniżki rodzinę składającą się z 2 osób dorosłych i 2 dzieci w wieku 4 - 16 lat,
- po godz. 18.00 obowiązuje 20% zniżka na bilety wstępu do kopalni,
- w miesiącach listopad, grudzień, styczeń, luty obowiązują niższe ceny biletów.

Kopalnia Soli „Wieliczka" Trasa turystyczna
ul. Damiłowicza 10
32 - 020 Wieliczka
tel. (0048) 012 2787302
2787366
fax (0048) 012 2787333
e-mail: turystyka@kopalnie.pl

c.d. na następnej stronie

W dniach 10 - 12 października w Wieliczce odbyła się sesja warsztatowa Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. W jednej z gablot podziemnej trasy turystycznej wśród wielu czasopism prasy lokalnej można znaleźć i „Głos Bukowna". Specjalnie dla czytelników lokalnych czasopism, których redaktorzy gościli w kopalni dyrekcja ufundowała kupon upoważniający do zwiedzenia kopalni po promocyjnej cenie, za który w imieniu czytelników Głosu Bukowna serdecznie dziękujemy.

Zachęcamy do skorzystania z tej wyjątkowej okazji. Kopalnie odwiedziło 26 mln turystów. Wybierz się i Ty bowiem jak mówi stare polskie przysłowie cudze chwalimy swego nie znamy.

Zachętą niech będą słowa Barbary Bush, która gdy wraz z mężem zwiedzała kopalnie powiedziała „Wydawało mi się, że wszystko co najpiękniejsze na świecie już widziałam - okazuje się jednak, że dopiero teraz mogę tak powiedzieć"

Słowa te zostały wypowiedziane przy wejściu do kaplicy Św. Kingi. *(ak)*

KUPON

Upoważniający do zakupu"biletu promocyjnego" na trasę turystyczną w Kopalni Soli "Wieliczka"

"Głos Bukowna"
ul. Górnicza 1
32-332 Bukowno

"bilet promocyjny" przeznaczony jest dla turysty indywidualnego oraz turysty w grupie zorganizowanej

Kupon ważny jest do 31 grudnia 2003r. - dla jednej osoby

Kopalnia Soli "Wieliczka" Trasa Turystyczna ul. Daniłowicza 10, 32-020 Wieliczka
Informacja: 012/278 73 02, 278 73 66, fax: 012/278 73 33
www.kopalnia.pl

Płoną ogniska ...

Płoną ogniska w Bukownie. Najróżniejsze. Palą się w nich śmieci, pieką na nich ziemniaki, rzadko już wprawdzie, ale jeszcze kopcą się stare opony samochodowe w charakterze tradycyjnego, obrzędowego, sobótkowego ognia.

Niestety, nie płoną ogniska najpiękniejsze, wzruszające, ciepłe specjalnym blaskiem i ogniem ludzkich serc. Harcerskie ogniska. Bo najzwyczajniej harcerzy w Bukownie nie ma. Nie ma i już. Nie ma, choć tyle jest dzieci i młodzieży, która „nie ma co robić" i bez celu włóczy się ulicami.

A kiedyś naprawdę było. Wielu dzisiejszych dorosłych obywateli naszego miasta do końca życia nie zapomni zuchowych przygód, harcerskiego przyrzeczenia, dreszczyku nocnych alarmów na obozach i zgrupowaniach, podchodów, apeli i zwykłej, harcerskiej służby. Bo być harcerzem, to służyć innym. Bo harcerstwo to nie tylko przygoda, ale i szkoła życia, nauka sumienności, odpowiedzialności, solidarności, odwagi. Dlaczego więc nasze dzieci są tego pozbawione? Dlaczego nie maja szansy znaleźć się w gronie innych polskich harcerzy i w ogromnej światowej skautowskiej rodzinie? Kto spróbuje reaktywować dawne bukowieńskie harcerstwo, jego piękne tradycje? Albo stworzyć to zupełnie nowe? Może nauczyciele, może dawni harcmistrzowie, może sama młodzież. Póki jeszcze są wśród nas niezapomniani druhowie: Teresa Zawadzka, Maria Pandel, Ziuta Kołaczyk, a jestem przekonana, że i inni, już nie mieszkający w Bukownie: Albina Smagorowicz, Kazio Michalik czy Andrzej Michniewski przyjadą, poradzą, pomogą. Bo kiedy już było się harcerzem, to w sercu jest się nim do końca życia.

A jeżeli nie da się stworzyć drużyn w naszych szkołach (nic obowiązkowo, nic „na siłę") to może choć powstanie drużyna środowiskowa? Miejski Ośrodek Kultury udostępni jej siedzibę i pomoże w organizacji. Druhowie z Hufca ZHP w Olkuszu też deklarują pomoc, nie mówiąc już o pomocy ze strony władz miasta. Przecież pani burmistrz sama ją obiecała, uczestnicząc w harcerskim pożegnaniu lata, które odbyło się w Bukownie nad Sztołą. Piękna to była harcerska impreza, szkoda, że bez bukowieńskich harcerzy. I niech mi nikt przypadkiem nie mówi, że w dzisiejszych czasach harcerstwo się przeżyło, że jest de mode, że nie zainteresuje naszych dzieci i nie odciągnie ich choć na chwilę od gier komputerowych i telewizyjnych sitcomów. Zainteresuje, zainteresuje i odciągnie, jeśli będzie ciekawie, z pasją , z sercem. Proszę, niech się znajdą wśród nas tacy młodzi, chętni i odważni ludzie, którzy przynajmniej spróbują coś zrobić, by w Bukownie zapłonęły harcerskie ogniska. Zapalane od jednej zapałki przez harcerzy naszego miasta.

Tego sobie i nam wszystkim z harcerskim „Czuwaj" życzy stara harcerka

Czepialska.

Metodyka zuchowa sposobem aktywizowania uczniów klas młodszych

c.d. z poprzedniego numeru

Pracując z uczniami klas młodszych często sięgam do „zuchowego skarbca", by wzbogacić metodykę lekcji elementami pełnymi fantazji i niezwykłości. Moi uczniowie bardzo lubią te fragmenty zajęć, które dają im możliwość spontanicznego zachowania. Prowadzimy kronikę klasową, w której zapisujemy różne wydarzenia i fakty. Dzieci kształtują swe umiejętności plastyczne i językowe. Umieszczają w kronice swobodne teksty oraz pierwsze poetyckie wypowiedzi. Tworzymy krąg przyjaźni, czyli uroczysty szyk w kole, przekazując sobie iskierkę radości. W kręgu rady siadamy po turecku w celu omówienia ważnych spraw klasowych i szkolnych. Posiadamy swoje okrzyki i zawołania. Zbieramy różne ciekawe okazy do klasowego skarbca. Naszą klasową tajemnicą jest czarodziejski sznureczek, który pomaga wszystkim zapamiętywać ważne pojęcia i informacje poprzez zawiązywanie na nim supełków. Realizując tematy z edukacji regionalnej wprowadzam gawędę. W gawędzie przekazuję uczniom informacje o świecie, regionie, pokazuję zjawiska i fakty. Realizuje wiele zadań wychowawczych. Zabawy taneczne bardzo często stanowią ważny element jednostki tematycznej. Ich celem jest stworzenie dziecku warunków dorosłego działania w sferze fantazji. Ich efektem jest radość wynikająca z samego działania.

Gry i zabawy zastępują nam krótką gimnastykę śródlekcyjną. Wprowadzają wszystkich w wesoły nastrój i usuwają napięcie z mięśni ciała. Często bawimy się w teatr, ponieważ jest to forma pracy, która rozwija wyobraźnię, pamięć i mowę dziecka. Organizujemy teatrzyk kiedy poznajemy przygody bohaterów lektur szkolnych, wystawiamy mini przedstawienia dla innych uczniów korzystając z najpiękniejszych bajek i baśni dla dzieci. Stosując inscenizację każdy uczeń może wcielić się w rolę poznawanych bohaterów, wykazać się własną interpretacją poznanych tekstów oraz spełnić swe marzenia bycia aktorem. Majsterka to działalność wyrabiająca sprawność manualną. Rozwijamy ją w działalności artystycznej. Poprzez twórczość artystyczną, dzieci wyrażają swe uczucia, wyobrażenia, przekazują swoją wiedzę. Ekspresja artystyczna stwarza równocześnie sprzyjające warunki dla rozwoju emocjonalnego i społecznego dziecka, doskonalenia jego procesów poznawczych oraz ćwiczenia zmysłów i motoryki. Daje niepowtarzalną okazję do tworzenia i cieszenia się efektem swojej pracy. Eksponowanie prac dzieci w szkole, w środowisku, pozwala na dokonywanie samooceny, uczy szacunku dla własnej i cudzej pracy. Dzięki organizowanym w szkole aukcjom prac plastycznych zbieramy fundusze na potrzeby klasowe oraz zapoznajemy rodziców z własną twórczością. Rodzice chętnie uczestniczą w klasowych uroczystościach i lekcjach otwartych. Mają możliwość bliżej poznać zespół klasowy swojego dziecka, zrozumieć, na czym polega nauczanie zintegrowane.

Wybierając daną metodę aktywizującą, trzeba ją dokładnie przemyśleć i skutecznie wykorzystywać w procesie nauczania. Ważne jest przy tym stwarzanie przyjaznej atmosfery zaufania, życzliwości oraz otwartości na wszelkie propozycje ucznia.

nauczycielka SP nr 40 w Sosnowcu
mgr Dorota Wiśniewska

CO ? KIEDY ? W MIEJSKIM OŚRODKU KULTURY

„CYTRYNKA - CUKIEREK”

Bezpieczna droga do szkoły to problem każdego rodzica, którego pociecha rozpoczyna edukację. Aby przygotować dzieci do samodzielnego poruszania się po naszym mieście i przejść drogę do szkoły bezpiecznie, Miejski Ośrodek Kultury w Bukownie przy współpracy Komisariatu Policji 10 września przeprowadził akcję „Cytrynka - Cukierek”.

W spotkaniu uczestniczyły klasy I, II i III Szkoły Podstawowej nr 1. Na początku policjant pouczył dzieci jak bezpiecznie poruszać się po drodze, dzieci zadawały policjantom pytania, były również zabawy. Jedna z nich to: na hasło czerwone wstawali chłopcy, na pomarańczowe dziewczynki, a na zielone wszyscy naśladowali warkot samochodów. W zabawie oprócz dzieci brali udział v-ce Burmistrz Tomasz Szlęzak, Przewodniczący Komisji Kultury Edmund Gmitruk, Przewodniczący Samorządu Mieszkańców Jerzy Gajdziszewski i wychowawcy klas. Wszyscy razem obejrzeli pouczającą scenkę „Jak paw przechodził przez ulicę” w wykonaniu uczennicy kl. II Patrycji Karlik. Następnie klasy I opuściły salę i wraz z policjantem udały się na jezdnię i tam każde dziecko samodzielnie (ale pod okiem policjanta) przechodziło przez ulicę. Mogły się również dowiedzieć jak przechodzi się jezdnię całą grupą. Pozostałe klasy brały udział w organizowanych konkursach. Aż wreszcie nastąpiła ta chwila, kiedy wszystkie klasy oraz zaproszeni goście utworzyli kolumnę, którą prowadziły policyjne radiowozy na plac koło urzędu miasta.

Podczas tego przemarszu dzieci apelowały do kierowców o bezpieczną jazdę, niosąc hasła oraz rozdając ulotki. Policjant zatrzymywał samochody, a dzieci oceniały czy kierowca tego samochodu popełnił jakiś błąd czy jest bez zarzutu, a wówczas został obdarowany cukierkiem lub za karę musiał zjeść cytrynkę. Większość kierowców otrzymało jednak cukierka. Myślę, że dzieci mogą czuć się bezpiecznie w naszym mieście, chociaż nie zwalnia ich to od zachowania ostrożności na jezdni.

Akcja „Cytrynka - Cukierek” wzbudziła bardzo duże zainteresowanie mieszkańców.

Na całej trasie przemarszu ludzie zatrzymywali się i pytali co to za marsz i dlaczego, mówiąc, że takie akcje są bardzo potrzebne.

Barbara Pater

Tradycja, innowacja i „Pieczony kartofelek”, czyli ziemniakowi cześć oddajmy!

Takie oto hasła przyświecały inauguracji roku kulturalno - oświatowego w filii Miejskiego Ośrodka Kultury w Podlesiu. Tam, 27 września uroczystego rozpoczęcia roku dokonano staropolskim zwyczajem, poprze przekazanie na rzecz miasta koszyczka ziemniaków symbolizujących plony. Celebralnego wręczenia tegorocznych plonów dokonały dzieci z Podlesia na ręce gospodarzy miasta (w tej roli v-ce Burmistrz Tomasz Szlęzak i radna Jadwiga Łaskawiec - Rzążewska).

Po tym obdarowani wspólnie rozpalili ognisko. W ten, jakże niecoddzienny sposób chciano uczcić wykopki i cieszyć się wspólną zabawą przy śpiewie i tańcu.

Z takim to właśnie muzyczno - rytmicznym elementem przywitała wszystkich zgromadzonych przed placówką MOK - u, śpiewająca i tańcząca kapela „Jasie” z Klucz.

Ten siedmioosobowy zespół (w tym jedna starsza pani) uhonorowany w licznych konkursach, od lat dozgonnie wierny jest narodowemu folklorowi ludowemu, co zresztą było widać i słychać.

Kolejny muzyczny występ programu, tym razem z nowoczesnym wydźwiękiem należał już do Edyty Krzemień, interpretującej współczesnych polskich wykonawców.

Choć podczas imprezy przeważały swojskie klimaty, to nie zabrakło świeżych, nowoczesnych inspiracji, czego najlepszym chyba dowodem był pokaz wykopkowej mody jesiennej. Było na co popatrzeć! Królowały stroje bliskie naturze, ekologiczne. Spiętrzenie wszelkich styli, krojów, proporcji, dodatków i fasonów, stanowiło niewątpliwie przełom w modzie, którą się bawiono i w której łamano wszelkie konwenanse.

Dla podtrzymania ludowego charakteru zabawy organizatorzy przewidzieli liczne konkursy z ziemniakiem w roli głównej, a także loterię rękodzieła ludowego.

Ostatnim etapem inauguracji w Podlesiu była zabawa taneczna, w trakcie której, w rytmach najbardziej znanych przebojów polskich i zagranicznych, miksowanych przez zaprzyjaźnionego z MOK-iem DJ - Stanisława Hajdułę. Tańczyli wspólnie starsi i młodzi. Tańczący bawili się odlotowo, co też pozwoliło organizatorom przedłużyć dyskotekę do północy.

Sobotni festyn w Podlesiu był miejscem, gdzie stare i nowe zgodnie współgrało.

Iwona Jarno-Kurach

XI Sejmik Poetycki „Pod Diablą Górą”

Zapraszamy do udziału w kolejnej edycji Konkursu Literackiego XI Sejmiku Poetyckiego. Warunkiem udziału w konkursie jest nadesłanie jednego nigdzie nie prezentowanego wiersza w 3 egzemplarzach maszynopisu.

Utwór należy opatrzyć godłem (nie graficznym), takie same godło powinno widnieć na kopercie zawierającej dane autora (imię i nazwisko, wiek, adres).

Prace prosimy nadsyłać do 31.10.2003r. na adres:

Miejski Ośrodek Kultury, ul. Górnicza 1
32-332 Bukowno
z dopiskiem „ XI Sejmik Poetycki”

Ogłoszenie wyników, wręczenie nagród i prezentacja utworów odbędzie się 22 listopada o godz. 16.00 w Miejskim Ośrodku Kultury w Bukownie.

SPOTKANIA EDUKACYJNE

Miejski Ośrodek Kultury przygotował dla dzieci i młodzieży bogatą ofertę spotkań edukacyjnych, które będą realizowane w roku kulturalno - oświatowym 2003 - 2004. Serdecznie zapraszamy.

W dniu 7 i 8 października z inicjatywy pracowników Miejskiego Ośrodka Kultury - Teresy Kosno i Anety Karlik odbyły się spotkania edukacyjne dla uczniów najmłodszych klas SP nr 1 w Bukownie. Obydwa zorganizowano z okazji Światowego Tygodnia Opieki nad Zwierzętami.

W pierwszym z nich zorganizowanym pod hasłem „Czworonożni przyjaciele" uczestniczyły dzieci z klas Ia i Ic wraz z wychowawczyniami Anną Szlęzak i Danutą Brzozowską. Na początku lekarz weterynarii Artur Dyląg ciekawie opowiadał o potrzebach naszych milusińskich, następnie dzieci zadawały pytania dotyczące opieki nad swoimi czworonożnymi przyjaciółmi, a trzeba przyznać, że miały ich naprawdę mnóstwo. Poza doktorem na spotkaniu pojawili się także inni specjalni goście, Burmistrz Miasta Tomasz Szlęzak z pieskiem Dafikiem, Urszula Curyło z kotkiem Bolusiem oraz Maria Krzysztonek z pieskiem Tofikiem. Wszyscy właściciele z czułością wypowiadali się o swoich pupilach - podkreślając, iż czworonożny przyjaciel nigdy nie zawiedzie, choćby miał nawet poświęcić swoje życie - pozostaje wiemy do końca.

Dzieci miały również możliwość udziału w wielu zabawach ruchowych, związanych z naszymi kochanymi zwierzakami.

Drugie spotkanie „Pies policyjny na służbie" przeznaczone było dla trochę starszych uczniów. Uczestniczyły w nim dzieci z klas: II a z wychowawczynią Marią Wojdyło, II b z wychowawczynią Renatą Szlęk, II d z wychowawczynią Bogusławą Adamowicz oraz III c z wychowawczynią Edytą Werner.

Gościem specjalnym był Sierż. Sztabowy Albert Kajda razem ze swoim psem patrolowo - tropiącym Naftenem - Czakim.

Policjant opowiadał dzieciom o tym jak wybrał sobie tego pieska, jak bardzo go lubi oraz o tym, że początki szkolenia wcale nie były łatwe. Ostrzegał zarazem przed zabawą z nieznanymi psami, które nie mają kagańców i bez właścicieli biegają po ulicach. Dzieci miały możliwość zadawania pytań związanych z psami policyjnymi i z ich tresurą, a także obejrzenia pokazu wyszkolenia Czakiego.

Imprezie towarzyszyły liczne gry, konkursy i zabawy, dzieci mogły również obejrzeć fragmenty filmu „K9".

Na koniec, ku uciesze wszystkich można było pogłaskać Czakiego.

Należy przyznać, że pomysł wskazania dzieciom jak ważny w naszym życiu jest kontakt ze zwierzętami jest godny naśladowania. W trakcie tych spotkań uczniowie mogli uświadomić sobie jak mają postępować ze swoimi zwierzakami, a także zobaczyć, że czworonożny przyjaciel jest potrzebny każdemu bez względu na wiek, wykształcenie czy pozycję społeczną.

Jacek Krampus

PRZYSMAKI PRZY HERBATCE

Po wakacyjnej przerwie 29 września MOK wznowił Artystyczne Spotkania przy herbatce. Tym razem gościliśmy mistrza kuchni Michała Kajdę. Natomiast tematem spotkania były „Ziemniaczane rozmaitości". Uczestniczki spotkania degustowały przysmaki z ziemniaków przygotowane przez pana Michała m.in. ziemniaki zawijane w boczek, zapiekanka ziemniaczana, paluszki ziemniaczane i knedle zbójeckie. Wszystkie panie, które uczestniczyły w spotkaniu, próbowały i podglądały jak pan Michał przyrządza ziemniaczane rozmaitości oraz zapisywały przepisy. Nie zabrakło wśród nich sałatek ziemniaczanych z burakiem, dodatkiem kopru i kiszonej kapusty. Dziękując panu Michałowi trzeba przyznać, że udała mu się trudna sztuka trafienia do serca kobiety przez żołądek.

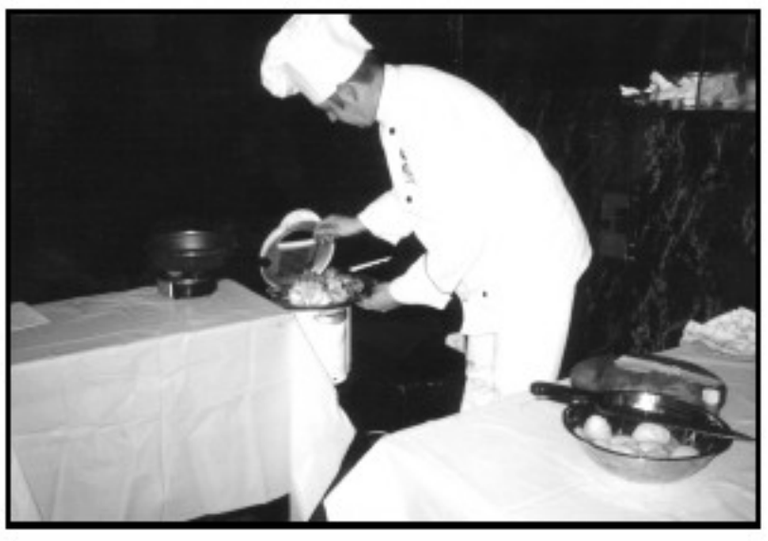

Tradycyjnie ciekawostki o herbacie przedstawiły T. Kosno i A. Karlik. Tego wieczoru popijaliśmy herbatę Earl Grey.

(bp)

Chlebem i solą...

...staropolskim zwyczajem powitaliśmy w progach Ośrodka Kultury młodzież gimnazjalną, bo tak nakazuje tradycja, bo taki był temat spotkania. Gimnazjaliści przyjęli powitanie bardzo różnie, jedni wręcz ze świętością brali chleb w ręce, inni z błąkającym, zakrawającym na ironię uśmieszkiem ukrywali fakt, że nie bardzo wiedzą jak w takiej sytuacji się zachować. Byli i tacy, którzy odmawiali burkając pod nosem nie jestem głodny..., a czy o zaspokojenie głodu, czy o powitanie chodziło.

I tak trzymając w ręce tacę z chlebem i solą patrzyliśmy na nasze prawie dorosłe pokolenie młodych ludzi, myślących o sobie z dumą gimnazjaliści.

W pewnym momencie upadła na podłogę kromka chleba, dziewczynka, która upuściła chleb udając, że nie widzi odeszła szybko. Schyliłam się i podniosłam. Za chwileczkę sytuacja się powtórzyła. Leżącą malutką kromeczkę podniosła pani Elżbieta Świć i położyła na stoliku. Ta mała kromeczka chleba, której nikt nie podniósł był świadectwem braku szacunku dla chleba, a przecież mieliśmy mówić o chlebie z ukłonem.

Gdy blisko dwugodzinne spotkanie dobiegło końca podszedł do mnie uczeń gimnazjum, ten, któremu upadł chleb, ten sam, który go nie podniósł. I ten sam uczeń po spotkaniu powiedział przepraszam, zrozumiałem to się nigdy nie powtórzy.

Z nieukrywanym zaskoczeniem odpowiedziałam Wiem, gdzieś tam głęboko uśmiechając się, bowiem cel spotkania edukacyjnego został osiągnięty. Warto było, choćby dla tego jednego młodego człowieka. Bowiem szacunek do chleba, to szacunek do siebie nawzajem.

(ak)

MIEJSKI OŚRODEK KULTURY W BUKOWNIE
składa serdeczne podziękowania gościom specjalnym spotkania edukacyjnego „O chlebie z ukłonem":

- mgr Elżbiecie Świć za cały ogrom pracy bogactwa treści wpojenia szacunku do chleba,

-mgr Andrzejowi Stopie za oprawę słowną dotyczącą technologii produkcji chleba oraz ufundowanie pieczywa, dzięki któremu młodzież miała możliwość poznania i skosztowania kilkunastu gatunków,

- mgr Dorocie Jandzie za wprowadzenie nas w świat baśni, legend, podań, gdzie chleb był przewodnim motywem,

- Januszowi Ciępka za praktyczną naukę pieczenia pieczywa,

- mgr Iwonie Jarno-Kurach za przedstawienie nam tematu zdrowej żywności we wspólnej Europie,

- Janinie Krawczyk za podzielenie się z nami swoimi wspomnieniami

- nauczycielom i młodzieży gimnazjum za uczestnictwo w spotkaniu edukacyjnym.

AKCJA ZIMOWA

Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej w Bukownie informuje, że zostało mu powierzone przez Urząd Miejski prowadzenie akcji zimowej na drogach gminnych zgodnie z wykazem:

Wykaz dróg gminnych do akcji zimowej:

Ulica	*mb*
Starczynowska	**840**
Wygiełza	**490**
Nowa	**1450**
Niepodległości + droga do przedszkola	**1380**
Wiśniowa	**580**
Wyzwolenia	**305**
Zwycięstwa + deptak	**496**
Wojska Polskiego	**170**
Szkolna + droga do bloków	**940**
Osiedle Domków Jednorodzinnych	**1885**
Reymonta + Łącznik	**1187**
Kościuszki + Miarki	**1408**
Ks. Zelka	**780**
Pocztowa	**228**
Mostowa	**730**
Spacerowa	**490**
Sawickiej	**266**
Słowackiego	**121**
Krasickiego - Buczka	**582**
Cicha	**111**
Krótka	**127**
Słoneczna - Skwer	**180**
Graniczna	**1043**
Zielona	**250**
Przymiarki + 2 x po 3 zagrody	**5270**
Tłukienka	**1730**
Leśna	**cała**
Olchowa	**134**
Grabowa	**113**
Sosnowa	**777**
Brzozowa	**292**
Ogrodowa	**4330**
Olkuska	**1140**
Droga do Sierszy	**1300**
Poprzeczna	**695**
Młyńska	**502**
Sierszecka + Topolowa	**650**
Wapienna	**1040**
Wodna	**66**
Sławkowska + pętla	**280**
Droga do Międzygórza	**270**
Urzędowa	**500**
Jodłowa	**314**
Dworcowa	**177**

W/w drogi zgodnie z załącznikiem nr 1 do zarządzenia nr 46 Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 25 października 1994r. posiadają 3 i 4 standard utrzymania i tak:

Lp.	Stan - dard	Opis stanu utrzymania drogi dla danego standardu	Dopuszczalne odstępstwa od standardu	
			po ustaniu opadów śniegu	od stwierdzenia występowania zjawiska
1	2	3	4	5
	3	Jezdnia odśnieżona na całej szerokości. Jezdnia posypana na: - skrzyżowaniach z drogami, - skrzyżowaniach z koleją, - odcinkach o pochyleniu >4% - przystankach autobusowych, - innych miejscach ustalonych przez zarząd drogi.	- luźny - 6 godz. - zajeżdżony - występuje - zaspy, języki śniegowe lokalnie - 6 godz. utrudnienie dla samochodów osobowych	W miejscach wyznaczonych: - gołoledź - 5 godz. - szron - 5 godz. - sadź - 5 godz. - pośniegowa - 6 godz. - lodowica - 5 godz.
	4	Jezdnia odśnieżona na całej szerokości. Jezdnia posypana na odcinkach decydujących o możliwości ruchu.	- luźny - 8 godz. -zajeżdżony - występuje - języki śnieżne - występują - zaspy - do 8 godz. Dopuszcza się przerwy w komunikacji do 8 godz.	W miejscach wyznaczonych: - gołoledź - 8 godz. - pośniegowa - 10 godz. - lodowica - 8 godz.

WYKAZ TELEFONÓW DO AKCJI ZIMOWEJ

MZGK w Bukownie ul. Leśna 7b
tel. 502537893 - Dyrektor,
6421204, 6421612 - Dyspozytor,
w godz. 18.00 - 6.00 - 693875450

Zarząd Drogowy w Olkuszu
al. 1000 - lecia 3a,
tel. 6430240 - Dyrektor,
6431878 - Dyspozytor

Komisariat Policji w Bukownie
6467310 - Dyżurny

OSP Bukowno Miasto ul. Górnicza 1
tel. 6421509, 6421507 Prezes OSP

W naszej okolicy - interwencja czytelnika

Droga przez las do cmentarza komunalnego

„Tama" na rzece Sztole (niestety to nie bobrowe żeremie, lecz plastikowe butelki)

Odpowiedź MZGK:

Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej informuje, że od dnia 19.09.2003r do dnia 21.09.2003r. przeprowadzona została akcja „Sprzątanie Świata". Śmieci zostały zebrane przez młodzież i mieszkańców miasta i wywiezione na wysypisko przez Zakład z wcześniej wyznaczonych miejsc.

Niestety jak widać na załączonych zdjęciach (po lewej) problemem są „dzikie wysypiska". Nie każde miejsce w Bukownie jesteśmy w stanie sprawdzić i do niego dotrzeć. Budujące jednak jest, że są mieszkańcy miasta, którym nie jest obojętny problem zaśmiecania miejsc rzadko uczęszczanych. Serdecznie dziękujemy za każdą informację złożoną do MZGK w Bukownie dotyczącą lokalizacji „dzikich wysypisk".

Zdarzają się też przypadki zaśmiecania centrum miasta w sposób, który należałoby określić jako złośliwy. Jeden z przykładów prezentujemy na załączonym zdjęciu (po prawej).

Liczymy jednak na poprawę świadomości mieszkańców miasta w zakresie utrzymania czystości. W innym przypadku zmuszeni będziemy do postulowania o wyciągnięcie konsekwencji prawnych w stosunku do osób nie przestrzegających przepisów w zakresie utrzymania porządku w mieście.

Jeszcze raz serdecznie dziękuję za obywatelską postawę mieszkańca Bukowna i apeluję do pozostałych o nie pozostawanie obojętnymi w zakresie problemu czystości w Bukownie i nie tylko.

Dyrektor MZGK w Bukownie

MAMY REPREZENTANTKĘ W KADRZE POLSKI!!!

Po dłuższej przerwie znów postanowiliśmy zajrzeć do naszych młodych siatkarek. A jest o czym pisać, ponieważ Tomasz Jurczyk - trener zespołu - kontynuuje dobrą pracę z zespołem i odnosi sukcesy, tym samym Bukowno staje się znane na arenie ogólnopolskiej jako silny ośrodek siatkówki młodzieżowej.
W sierpniu grupa 35 dziewcząt wyjechała na 2-tygodniowy obóz sportowy do Szczyrku. Podzielone na 3-4 grupy treningowe trenowały 2-3 razy dziennie. Trener i rodzice dziękują sponsorom za pomoc finansową, która umożliwiła tej licznej grupie aktywnie spędzić i właściwie wykorzystać swój wolny czas (dla niektórych był to jedyny wyjazd podczas wakacji). Jeszcze raz dziękujemy sponsorom (firmom: MARLIBO, TAKT s.c., URZĘDOWI MIEJSKIEMU W BUKOWNIE, MOSiR-owi w BUKOWNIE), bez ich finansowego wsparcia wyjazd na obóz byłby niemożliwy.
W tym sezonie zawodniczki UKS MOSiR Bukowno będą występować w kilku grupach rozgrywkowych (liga wojewódzka): młodziczek, juniorek, IV lidze kobiet. Rozgrywki rozpoczynają się pod koniec października, mecze będą rozgrywane na hali MOSiR-u w Bukownie, ul. Spacerowa. IV liga gra w soboty, godz. 16.00 i niedziele o 11.00, młodziczki i juniorki w tygodniu (szczegółowy terminarz w trakcie ustaleń). Zapraszamy wszystkich chętnych do hali MOSiR-u i do gorącego dopingu (szczegółowego informacje o meczach w następnym numerze i na plakatach).
W dniu 27.09.2003r. w Krzeszowicach odbył się turniej piłki siatkowej o Puchar Burmistrza Krzeszowic. Obok gospodarzy MKS MOS Maraton Krzeszowice uczestniczyły w nim UKS MOSiR Bukowno, Armatura Kraków, MKS MOS Wieliczka, UKS Piątka Sandomierz, Wisła Kraków. W tym doborowym towarzystwie nasz zespół zaprezentował się z bardzo dobrej strony zajmując II miejsce.
W poszczególnych meczach Bukowno zremisowało z Armaturą Kraków i MKS MOS Maratonem Krzeszowice po 1:1 (przyjęto system gry do 2 setów) oraz pokonało MKS MOS Wieliczkę 2:0, UKS Piątkę Sandomierz 2:0 i Wisłę Kraków 2:0. Turniej wygrała Armatura Kraków lepszym stosunkiem małych punktów. Nasze zawodniczki zdobyły również indywidualne nagrody, najlepszą rozgrywającą została **Małgorzata Kopczyńska,** wyróżniona została również **Katarzyna Toczek**.
W dniach 9-12.10. 2003r. w Miliczu odbył się XIV Turniej Nadziei Olimpijskich (nieoficjalne Mistrzostwa Polski Województw). Trenerem kadry województwa małopolskiego juniorek jest trener naszego UKS-u MOSiR Bukowno mgr Tomasz Jurczyk, prowadzi zajęcia z kadrą już od 2 lat. W tym okresie jeden z letnich obozów szkoleniowych kadra tradycyjnie odbywał się w Bukownie. Do kadry juniorek województwa małopolskiego trafiły cztery zawodniczki z Bukowna: **Ksenia Foryś, Magdalena Chwałka, Mariola Mucha, Katarzyna Toczek**. Jednak tylko dwie z nich (Toczek i Mucha) reprezentowały nasze miasto i klub w Miliczu grając w pierwszej szóstce kadry. Małopolska zaprezentowała się w tym turnieju bardzo dobrze awansując do ósemki mistrzostw zajmując ostatecznie siódme miejsce na 16 startujących reprezentacji wojewódzkich.
Jest to od kilku lat najlepsza lokata, co należy traktować jako znaczący sukces trenera Tomasza Jurczyka i całego zespołu.Poniżej prezentujemy pierwszą ósemkę mistrzostw:
1. Dolnośląskie
2. Pomorskie
3. Śląskie
4. Kujawsko-Pomorskie
5. Wielkopolskie
6. Łódzkie
7. Małopolskie
8. Opolskie

Ponadto bardzo duże wyróżnienie spotkało jedną z naszych zawodniczek. **Katarzyna Toczek** jako jedna z trzech zawodniczek z kadry województwa małopolskiego została powołana i będzie reprezentować UKS MOSiR Bukowno w Reprezentacji Polski Juniorek. Serdecznie gratulujemy zawodniczce i trenerowi Tomaszowi Jurczykowi życząc dalszych sukcesów.

(tf)

RÓWNA FORMA TRAMPKARZY

Podsumowując niezwykle udany sezon 2002/2003 informujemy, że trenowane przez Ryszarda Michalskiego drużyny UKS-u Jedynka Bukowno zajęły w kategorii: trampkarze starsi - pierwsze miejsce, trampkarze młodsi - drugie.

W obecnym sezonie rozegrano już 6 kolejek. Zarówno trampkarze starsi i młodsi prowadzą w swoich grupach z kompletami zwycięstw (na uwagę zasługują rozmiary zwycięstw naszych młodych piłkarzy i stosunki bramek; starsi 33-4, młodsi 33-5).W międzyczasie drużyna UKS-u rocznik 1991 wzięła udział w corocznym (XI z kolei) Międzynarodowym Turnieju Piłki Nożnej w Gryfinie. Wśród takich drużyn jak: Cracovia, MK Katowice, Pogoń Szczecin, Arkonia, Żory, Poznań, Swarzędz oraz zespołów z Niemiec drużyna z Bukowna zajęła 4 miejsce odnosząc w 12 meczach 8 zwycięstw, 2 remisy i 2 porażki. Turniej wygrał Energetyk Gryfino. Drużyna grała w składzie: **Kałduński, Derba, Gumółka, K. Cebo, P. Cebo, Czopek, Jańczyk, Gałecki, Pasich, Cieślik, Czerwiński.**
6-dniowy pobyt sfinansowali rodzice, natomiast przejazd UKS. W czasie wakacji trampkarze starsi byli również na 8-dniowym obozie zorganizowanym przez rodziców (podziękowania również dla Jerzego Czekaja - Prezesa Firmy Recycling za wsparcie finansowe.

W czasie wakacji UKS wspólnie z MOSiR-em przeprowadził również 3 turnieje piłki nożnej, w których udział wzięło ponad 100 młodych zawodników. Turnieje przeprowadził Ryszard Michalski.

(tf)